Nr. 288 Sobota, 15 grudnia 1928 Rok 118

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA: MIEJS OWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — ZAGRANICĄ 7·00 Zł. P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2
Telefon Redakcji **21-18,** Administracji **21-17**
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty

Miłość do Polski.

Ostatnie dni w stolicy Polski i w całem Państwie znajdują się pod znakiem VII. Walnego Zjazdu Związku Legjonistów w Warszawie, dyskusyj i rezolucyj, tam wytoczonych.

Zjazdy Legjonistów mają zawsze dla społeczeństwa naszego szczególniejsze znaczenie, a głosu, idącego stamtąd, nasłuchuje zawsze z uwagą Naród cały.

Legjoniści bowiem — to nie żadna partja, ani koterja polityczna, podległa doktrynie programów, ale skupienie ludzi z wszystkich sfer społeczeństwa, związanych jedną, wspólną przeszłością, jednemi, wspólnemi przeżyciami, a ożywionych ideami, które przyniosło im samo życie, dążeniami, które dyktuje im sumienie i serce. Legjoniści nie tworzą jakiegoś stronnictwa, będącego w ustawicznym ze sobą kontakcie i nastawionego z góry na pewne narzucone przez władze partyjne hasła; są oni wszędzie wśród nas, na każdem miejscu, na tysiącach placówek i posterunków wojskowych i cywilnych, w różnych dziedzinach życia, — a jednak myślą i czują tak samo; gdy się zejdą, niema wśród nich nieporozumień i starć, ale przemawia z ich wypowiedzeń i uchwał jakaś harmonja wewnętrzna, jeden głos i jedno, to samo silne, żarliwe przekonanie.

Są związkiem tych, co własnemi dłońmi, własną młodą wówczas krwią wywalczyli Polsce wolność i dali jej dobro najwyższe: własne, samowładne Państwo. Są czynnikiem energji potencjalnej w społeczeństwie, energji wiecznie żywej, drgającej utajoną mocą, gotowej każdej chwili przemienić się w czyn, dyktowany gorącą wiarą i głębokiem przeświadczeniem. Są jakoby sumieniem Narodu, wzniesionem ponad fale namiętności dnia, i przypominającem nam obowiązek służby najwyższemu ideałowi.

Zjazdy Legjonistów przemawiają krótko i poprostu; idzie zawsze od nich do całego społeczeństwa posłanie gorące, i żąda od nas wszystkich tego, co sami w własnej duszy i w własnem sumieniu odnajduiemy każdego dnia, jako ton zasadniczy i zasadniczy postulat.

To samo powiedział i Zjazd ostatni: »Trwamy niezłomnie w służbie Państwa i stoimy niewzruszenie na stanowisku realizacji poczynań naszego ukochanego Wodza w duchu gruntownego zabezpieczenia Państwa i zapewnienia mu jak najszerszych możliwości mocarstwowego rozwoju«. — Nie nazywajcie nas »faszystami«, nie wtłaczajcie nas w gotowe, obce duchowi naszemu formułki, bo nie o żaden »faszyzm« nam chodzi, ale o wielką, państwo-twórczą, demokratyczną ideę, nie o demagogiczne hasła, ale o »codzienną realizację postulatów politycznych, społecznych i gospodarczych Państwa«, o zapewnienie temu Państwu, krwawo zdobytemu, sił i potęgi, o podniesienie autorytetu Władz państwowych, o poziom życia publicznego w Polsce. — Chcemy przebudowy Konstytucji i ustawodawstwa państwowego w duchu istotnych potrzeb Państwa, potępiamy nieustępliwą demagogję i partyjnictwo, ale gotowi jesteśmy stanąć w jednym rzędzie z temi wszystkiemi jednostkami, czy stronnictwami, którym szczera troska o Państwo leży na sercu.

»Nie o interesy Związku, jako takiego, nam idzie« — powiedział w swem gorącem, żołnierskiem przemówieniu poseł pułk. Sławek, — ale o to, by naszą **miłością do Państwa zarazić całe społeczeństwo!«**

Te słowa Prezesa Związku wyraziły najlepiej istotną ideologję Legjonisty polskiego, a zarazem istotę tej propagandy, tej ewangelji narodowej, z jaką zwraca się dzisiaj do społeczeństwa Legjonista.

Państwo jest najwyższym, najcenniejszym skarbem Narodu, jest najdoskonalszą realizacją, najdoskonalszą formą, w jakiej wyraża się samowładność Narodu. Żołnierze naszej Wojny Wyzwalającej czują to najlepiej; przekonanie to rozpala ich serca najżarliwiej i chcieliby je przelać w dusze wszystkich współrodaków swoich.

Zdobyli to Państwo i nie dadzą Go nikomu wydrzeć. Służba dla Państwa, obowiązek wobec Państwa, praca codzienna, nieustanna, czuwająca nad budową jego trwałości, mocy i przyszłej potęgi — oto hasła proste i wielkie, jak rzymskie »salus reipublicae«, rzucane w niestrudzonym posiewie w społeczeństwo przez najlepszych jego synów.

Jak niegdyś Ostroróg, pisarze polityczni XVI. wieku, Konarski, Leszczyński, działacze Komisji Edukacyjnej czy Sejmu Wielkiego, tak dzisiaj Legjonista Polski, wychowany przez Józefa Piłsudskiego, zwraca się do współczesności polskiej i woła do niej: »Potęgę Państwa własnego, Jego wzrost i kwitnienie umiłować macie ponad wszystko!...«

Konferencja trzech ministrów w Lugano.

Osiągnięcie porozumienia w sprawie Nadrenji.

Lugano, 13 grudnia. (PAT). Po wspólnem śniadaniu u przewodniczącego Rady Ligi, ministra Brianda, toczyły się dalsze rozmowy pomiędzy ministrami spraw zagranicznych. Po raz pierwszy w czasie obecnej sesji Rady zebrali się razem Briand, Chamberlain i Stresemann. Zebranie to miało na celu skonfrontowanie poglądów trzech wymienionych ministrów w sprawie przedterminowej ewakuacji Nadrenji. Pozatem w czasie rozmowy poszukiwano dalszych sposobów uzgodnienia poglądów co do przedterminowego działania proponowanej przyszłej komisji konstatacyjno-koncyljacyjnej.

Drugą ważną kwestją do rozwiązania była sprawa terminu ewakuacji drugiej i trzeciej strefy. Co do tego, doszło — jak się zdaje — do kompromisu w tym sensie, że ewakuacja ma nastąpić wówczas, gdy prace komisji ekspertów reparacyjnych będą już w toku i na dobrej drodze.

Dzisiejsza konferencja trzech ministrów, która miała za zadanie wspólne rozpatrzenie raz jeszcze tych kwestji i ustalenie zasad i dalszych wytycznych, **ma doniosłe znaczenie dla sprawy** likwidacji wojny światowej.

Lugano, 13 grudnia. (PAT). Szw. Ag. Telegr. podaje, iż na dzisiejszej konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanji i Niemiec, zdołano usunąć nieporozumienia angielsko - niemieckie w kwestji wykładni art. 431 Traktatu Wersalskiego (przedterminowa ewakuacja Nadrenji). Nie osiągnięto natomiast zgody na utworzenie tak zwanej komisji konstatacyjno - pojednawczej w Nadrenji. Ostateczna decyzja w tej sprawie niezapadnie w Lugano, gdyż dalszy ciąg rokowań zależy od rezultatów konferencji rzeczoznawców finansowych. Trzej mężowie stanu dali ponownie wyraz swej chęci utrzymania zasad polityki lokarneńskiej. Co do terminu zwołania komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, ministrowie zgodzili się, iż zwołanie konferencji, jest rzeczą przewodniczącego komisji, Loudona, który uczyni to we właściwej chwili.

Lugano, 13 grudnia. (PAT). Briand, Chamberlain i Stresemann oświadczyli przedstawicielom prasy, iż uważają swoje rozmowy za ukończone. Jest rzeczą prawdopodobną, że sesja Rady zakończy się w sobotę.

Król Jerzy powraca do zdrowia?

Londyn, 13 grudnia. (PAT). Dziś popołudniu obwieszczono urzędowo, że w zdrowiu króla następuje poprawa. Jednakże z miarodajnych źródeł lekarskich dodają, że kilka dni następnych, póki nie wyjaśni się, czy chory król ma dość sił, aby przetrzymać osłabienie spowodowane wczorajszą operacją, muszą budzić obawy. Z tych samych źródeł wyjaśniają, że decyzja przystąpienia do operacji powzięta została przez lekarzy po dłuższej naradzie z królową i księciem Walji.

Biuletyn ogłoszony wieczór podaje: Jakkolwiek król ciągle jeszcze cierpi wskutek upadku sił, spowodowanego wczorajszą operacją, samopoczucie jego jest coraz lepsze.

Ewakuacja Nadrenji i przyłączenie Austrji.

Takie żadania wysunął kanclerz Müller.

Berlin, 13 grudnia. (PAT). Na przyjęciu Związku prasy berlińskiej, wygłosił kanclerz Mueller mowę polityczną, w której oświadczył m. in., że uwolnienie z pod okupacji terenów niemieckich uważać należy nietylko za cel niemieckiej, lecz za cel polityki międzynarodowej. Idea równouprawnienia Niemiec w Lidze Narodów nie godzi się z dalszem trwaniem okupacji. Niemcy muszą żądać zastosowania do siebie prawa samostanowienia o sobie. Kanclerz ma tu na myśli Austrję. Obecnie sprawa »Anschlussu« nie jest podnoszona jako żądanie aktualne, mimo to, Niemcy nie mogą się wyrzec »Anschlussu«, który nie pozostaje w sprzeczności z prawem samostanowienia narodów. Nie istnieje naród austrjacki, istnieje tylko niemiecki szczep, zamieszkały w Austrji. Jesteśmy jednym narodem.

KONFERENCJE PREMJERA BARTLA.

Warszawa, 13 grudnia. (AW.) P. Premjer Bartel przyjął dziś na audjencji gen. Le Ronda, który przybył tu na parę dni w charakterze prywatnym. O godz. 12-tej przyjął P. Premjer ambasadora Francji p. Laroche.

OKÓLNIK W SPRAWIE RUCHU POCIĄGÓW.

Warszawa, 13 grudnia. (AW). Min. Komunikacji wydało okólnik do wszystkich dyrekcyj kolejowych w związku z ostatniemi wypadkami najechań na pociągi, stojące przed sygnałem. Ministerstwo przypomina zawiadowcom stacji, a w szczególności dyżurnym ruchu, obowiązek ścisłego i każdorazowego przestrzegania przepisów, dotyczących przepuszczania pociągów i kontrolowania przed wypuszczaniem pociągu na następnej stacji czy linja jest wolna.

O UTRZYMANIE CEN ŻYTA.

Warszawa, 13 grudnia. (AW.) W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie międzyministerjalnej komisji do spraw rezerw zbożowych z udziałem przedstawicieli zainteresowanych kół rolniczych. Tematem obrad Komisji będzie kwestja dalszej akcji wszystkich powołanych do tego czynników ku utrzymaniu poziomu cen żyta w kraju na usprawiedliwionym gospodarczym poziomie.

ROZPRAWA PRZECIW WOJCIECHOWSKIEMU.

Warszawa, 13 grudnia. (AW). Na rozpoczynający się w dniu 17 b. m. proces o zamach na b. radcę handlowego rządu sowieckiego w Warszawie, Lizarewa, dokonany przez Jerzego Wojciechowskiego, przyjechać mają do stolicy przedstawiciele większych dzien ników sowieckich.

AFERA PRZEMYTNICZA NA G. ŚLĄSKU.

Katowice, 13 grudnia. (AW). Na G. Śląsku wykryto wielką aferę przemycania lekarstw, które sprowadzano do Polski wagonami na podstawie fałszowanych listów przewozowych.

W związku z tą sprawą, kilka osób aresztowano. Jak się dowiadujemy, śledztwo dotychczas nie ukończone, ma dać wyniki sensacyjne. Szczegóły na razie trzymane są w tajemnicy.

NOWY PREZYDENT SZWAJCARJI

Berno, 13 grudnia. (ATE). Prezydentem związkowym Szwajcarji na r. 1929 został obrany wielką większością głosów szef departamentu kolei żelaznych, dr. Haab, który już kilkakrotnie sprawował te funkcje.

OGRANICZENIE EMIGRACJI DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

N. Jork, 13 grudnia. (PAT). Żyd. Agencja Telegr ficzna donosi, że w Senacie Stanów Zjednoczonych zgłoszono projekt ustawy o zawieszenie na przeciąg lat dziesięciu ustawy o emigracji w granicach obowiązujących norm imigracyjnych. Nowa ustawa, przewidująca całkowite wstrzymanie imigracji do Stanów Z ednocz nych nabrałaby mocy obowiązującej dnia 1 lipca 1930.

Listy z Berlina.

Nowi przywódcy.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“*).

Ewolucja partji niemieckich. — But i pantofel. — Dyktator Hugenberg. — Dr. Marx na emeryturze. — Burzliwy kongres centrum. — Nieprzejrzysty przywódca.

Berlin, 12 grudnia.

W partjach niemieckich dokonywują się poważne przeobrażenia wewnętrzne, których celem jest przystosowanie programów, nieraz jeszcze przedwojennych, do powojennej rzeczywistości. Kwestja druga, wywołująca więcej jeszcze sporów, to sprawa obsady kierujących stanowisk. Przywódcy w większej części, pochodzą jeszcze ze starszych, czasem bardzo starych, przedwojennych roczników. Młodzi domagają się miejsca dla siebie. Różnica między pokoleniami jest widoczna. Starzy interesują się raczej ideami i polityką. Młodsi mają zainteresowania bardziej realne, reprezentują interesy grup ekonomicznych i społecznych. Przytem wojenny przełom rozerwał niejedne szranki i do polityki i do dyplomacji wkroczyli ludzie z innych fachów, którzy i na tych polach uzyskali wielkie sukcesy, dzięki niezużytej swojej energji.

W ostatnich czasach, niemiecka partja nacjonalistyczna i centrum katolickie są terenem zewnętrznych przeobrażeń i przegrupowań. Metody i drogi tych przemian są jednak różne w związku z odmiennym charakterem, strukturą i tradycjami obu partyj. But junkra, czy wielkiego przemysłowca nacjonalistycznego z hałasem uderza o ziemię i pozostawia po sobie wyraźne ślady. Pantofle dygnitarzy kościelnych i polityków wychowanych pod ich wpływem przesuwają się bez szelestu po posadzce sal konferencyjnych. Walka w stronnictwie nacjonalistycznem jest brutalna, otwarta. Rywalizacje niemniej zacięte w centrum, rozgrywają się za kulisami, otoczone są w znacznej części mrokiem tajemnicy, podział na zwycięzców i zwyciężonych jest mniej widoczny.

Sześćdziesięcioletni dr. Alfred Hugenberg jest faktycznym dyktatorem partji nacjonalistycznej. Brutalnie odsunął na bok rywalów swoich i przeciwników, zarówno starego junkra dr. Westarpa, jak przywódcę skrzydła robotniczego Lambacha, starych biurokratów Hergta i Wallrafa, jak i giętkich młodszych polityków, byłego oficera marynarki Treviranusa i p. Lindeiner-Wildau. W stronnictwie nacjonalistycznem zatriumfował wielki przemysł, a miejsca kierujące, obok dra Hugenberga, zajęli jego adjutanci, posłowie Bang i dr. Quaatz. Na żądanie dr. Hugenberga skasowane zostały stanowiska wiceprezesów partji. Wpływy sfer rolniczych i robotniczych w zarządzie stronnictwa zostały ograniczone do minimum. Zarządy prowincjonalne znajdują się w ręku zwolenników dra Hugenberga. Podobnie ma się rzecz z prasą, gdyż najpotężniejsze organy są własnością dyktatora partyjnego, gdy dawne ideowe organy partyjne, znajdujące się w stosunku do niego w nieśmiałej zresztą opozycji, są naogół ubogie i mało poczytne. Jedynie tylko frakcja parlamentarna w większości swojej pozostała wierna dawnym przywódcom. Lecz i ona odczuwa już brutalny nacisk dyktatora partyjnego, który w znacznej mierze będzie decydował o ustaleniu listy państwowej i list okręgowych przy następnych wyborach. Dr. Hugenberg, tak się mówi, woli aby partja była mniejsza, lecz skonsolidowana i udyscyplinowana. Przeciwnicy nacjonalistów przepowiadają rozłamy. Na razie zatriumfował w starem stronnictwie konserwatywnem duch wielkiego przemysłu.

Równocześnie z hr. Westarpem z widowni politycznej poczyna się usuwać były kanclerz i dotychczasowy przywódca partji centrowej, dr. Wilhelm Marx. Ustępuje, jak powiadają, ze względu na zdrowie i na wiek podeszły, lecz niewątpliwie autorytet jego wyszczerbił się w czasie ostatniego kanclerstwa i kolejnych sojuszów z lewicą i prawicą. Wobec tego, przed centrum stanęła kwestja wyboru nowego przewodniczącego. W partji nagromadziło się wiele antagonizmów i niezadowolenia w związku z niepomyślnym dla niej wynikiem ostatnich wyborów. Reprezentanci urzędników występują wrogo przeciw obecnemu przewodniczącemu centrowej frakcji parlamentarnej, dr. Stegerwaldowi. W łonie organizacyj robotniczych centrowych zaznacza się niezadowolenie tak z przywódcy, którego uważają za sprytnego oportunistę, jak i z taktyki prawego skrzydła. Młodzież centrowa, nastrojona bardziej lewicowo, domaga się większych wpływów. Na tem tle obrady zarządu państwowego partji centrowej w Kolonji były bardzo niespokojne, jak na tę cichą i dyskretną zazwyczaj partję.

Kandydatów na stanowisko przewodniczącego było trzech. Dr. Stegerwald, poseł Joos, jeden z przywódców skrzydła robotniczego, polityk sympatyczny, lubiący filozofować, lecz trochę niepraktyczny, wreszcie prałat poseł ks. dr. Ludwik Kaas, mówca centrum w kwestjach polityki zagranicznej, człowiek bardzo wykształcony, bardzo zręczny, energiczny i zamknięty w sobie. Obecnie uważają go za zwolennika wielkiej koalicji. Na terenie polityki zagranicznej wyrażał ostatnio niezadowolenie z braku sukcesów zbyt ustępliwej, jego zdaniem, polityki dra Stresemanna.

Ks. dr. Kaas znaczną większością pobił obu swoich kontrkandydatów, z których dr. Stegerwald otrzymał najmniejszą ilość głosów. Nowy przewodniczący reprezentuje plastycznie charakter, ideologję i taktykę centrum. Jest uprzejmy, ostrożny, zręczny, a przedewszystkiem — nieprzejrzysty.

R. Z.

Ostateczne wyniki wyborów w Rumunji.

Bukareszt, 13 grudnia. (PAT.) Według informacji nadesłanych do ministerstwa spraw wewnętrznych wyniki wyborów do Izby poselskiej przedstawiają się jak następuje: Lista rządowa, prawdopodobnie będzie posiadała w nowym parlamencie 365 miejsc, liberałowie od 12 do 14, koalicja Jorga-Averescu od 5—6, partja węgierska od 7—8. Prawie jest pewnem, że tak zw. blok robotniczo - chłopski, który jest organizacją komunistyczną, oraz liga antysemicka nie uzyskają żadnych mandatów. Jest godnem uwagi, że w Bukareszcie komuniści uzyskali ledwie 500 głosów, a w Bessarabji ponieśli całkowitą klęskę. Na terytorjum całego państwa komuniści uzyskali ledwie 35.000 głosów.

Bukareszt, 13 grudnia. (PAT.) Ostateczne wyniki wyborów w 45 departamentach są następujące: Partja narodowo - chłopska uzyskała 69'23% wszystkich głosów, liberałowie 5'6%, koalicja Jorga - Averescu 2'13%, komuniści 0'9% i partja Lupu 2'05%. Rząd prawdopodobnie będzie miał w nowej Izbie 345 głosów, liberałowie 14, partja Jorga - Averescu 4, partja Lupu 4 i stronnictwo węgierskie 8 do 10.

Obrady Komisji Budżetowej.

Warszawa, 12 grudnia. (PAT). Na dzisiejszem rannem posiedzeniu sejmowej Komisji budżetowej toczyła się dalsza dyskusja nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa. Przemawiali między innymi posłowie Kwapiński (PPS.), Lechicki (BB.) i Pużak (PPS.), poczem zabrał głos Minister Niezabytowski, odpowiadając na zarzuty i uwagi, które padły w czasie dyskusji.

Głosowanie nad tym budżetem odroczono.

Na posiedzeniu popołudniowem przystąpiono do rozpraw nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości, który referował poseł Rosmarin (Koło Żyd.), prosząc o przyjęcie go bez zmian.

Minister Meysztowicz zaznaczył między innemi, że na jednego sędziego przypada rocznie 3.900 spraw a zaległości rosną. W przyszłym roku będzie 600 nowych etatów sędziowskich, a niewiadomo, jak je zapełnić, gdyż wskutek wielkiej różnicy między zarobkami w wolnych zawodach i sędziowskiemi, nikt nie chce wstępować do sądów. Wyłania się tu kwestja uposażeń.

Po przemówieniach kilku posłów, dalszą dyskusję przerwano do jutra.

Akcja Włoch na Bałkanach.

Lugano, 13 grudnia. (PAT). Szczególną uwagę zwracają tu rozmowy, jakie prowadził Grandi, włoski sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych z ministrami bułgarskimi Burowem i Molowem. Zdaje się, że Włochy rozwijają energiczną akcję, aby doprowadzić do zawarcia paktu rozjemczego i paktu o nieagresji między Turcją i Bułgarją, oraz do porozumienia między Grecją i Bułgarją przez zapewnienie tej ostatniej wolnej strefy w porcie greckim Dedeagacz na morzu Egejskiem, oraz wolnego dostępu do tej strefy przez terytorjum greckie. Grandi, który udaje się z Lugano do Angory, ma dołożyć starań, aby usunąć trudności, jakie stoją na drodze do porozumienia grecko-tureckiego.

ZŁE WRAŻENIE WYSTĄPIENIA WALDEMARASA.

Paryż, 13 grudnia. (AW). Wczorajsze wystąpienie Waldemarasa w Lugano zrobiło tutaj wrażenie jaknajgorsze. Korespondenci pism paryskich donoszą z Lugano, że Waldemaras wytworzył tam atmosferę ciężką, która usposobiła przeciwko niemu zarówno Radę L. Nar., jak i całe audytorjum. »Journal de Debats« stwierdza ubóstwo argumentów dyktatora kowieńskiego, który swemi monotonnemi i przydługiemi wywodami znudził wszystkich obecnych. Dzienniki zaznaczają, że dalszy ciąg debaty nad sprawami polsko-litewskiemi odbędzie się 14 b. m.

RADA LIGI O ZNIESIENIE BARJER CELNYCH.

Lugano, 13 grudnia. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu, Rada Ligi Narodów postanowiła skierować do wszystkich rządów apel o możliwie największe przyspieszenie ratyfikacji układu o zniesieniu zakazów i ograniczeń w zakresie wywozu i przywozu, jakoteż innych konwencji ekonomicznych, zawartych w Genewie, albowiem wejście w życie tych umów znacznie ułatwiłoby międzynarodowe stosunki ekonomiczne.

O LIKWIDACJĘ SPORU BOLIWJI Z PARAGWAJEM.

Londyn, 13 grudnia. (ATE.) Donoszą z La Paz, że duch wojowniczy w Boliwji przejawia się w dalszym ciągu chociaż delegat Boliwji otrzymał polecenie, aby dalej uczestniczył w pracach konferencji panamerykańskiej w Waszyngtonie. Sztab generalny Boliwji powołał wczoraj poborowych z r. 1929. Czerwony Krzyż Boliwji poczynił wszelkie przygotowania do sprawowania służby sanitarnej. Poselstwo Boliwji w Londynie otrzymało od rządu swego następującą depeszę: „Rząd Boliwji stosuje tylko wszelkie środki zapobiegawcze niezbędne z militarnego punktu widzenia. Rezerw nie powołano. Rząd gotów jest poczynić wszelkie możliwe kroki, któreby dobrowadziły do spokojnego rozstrzygnięcia, o ile Paragwaj udzieli odszkodowania“.

Nieco o szkolnictwie na Litwie.

W jednym z ostatnich numerów urzędówki kowieńskiej, »Lietuvos Aidas«, znajdujemy szereg danych, rzucających światło na stan szkolnictwa w Kowieńszczyźnie. Cyfry, przytoczone przez ów dziennik, zasługują na to, by je zacytować.

I tak na początku bieżącego roku szkolnego było na Litwie kowieńskiej: gimnazjów 50, w tej liczbie rządowych 16, prywatnych 34; z nich litewskich 16, polskich 3, żydowskich 13, niemieckich 1 i rosyjskich 1; uczy się w nich 14.391 uczniów; progimnazjów czyli gimnazjów niższych: 5; — 2 litewskie i 3 żydowskie; uczniów 461. Szkół średnich 64; rządowych 43, nierządowych litewskich 4, łotewskich 1, żydowskich 13 i niemieckich 3, uczy się w nich 5.179 uczniów. Szkół specjalnych 5; rządowych 3, (jedna szkoła Sztuk Pięknych i 2 muzyczne), prywatnych 2 (seminarja duchowne). Uczy się w nich 714 osób; szkół specjalnych średnich (rzemieślniczych, gospodarstwa domowego) 13; rządowych 6, prywatnych 7. Uczy się w nich 578 osób; kursów dla dorosłych, maturalnych i buchalteryjnych 3. Uczy się tam 448 osób.

Naogół pod zarządem Ministerstwa Oświaty znajduje się 139 szkół: wyższych, średnich i specjalnych, progimnazjów i kursów dla dorosłych.

Liczba uczniów w tych szkołach w r. b. znacznie zmalała. Uczy się w nich razem 21.766 uczniów. W roku ubiegł. w tych samych szkołach było 22.764. Najwięcej zmniejszyła się liczba uczniów litewskich, nieco zwiększyła się w żydowskich i znacznie w rosyjskich.

Procent uczniów żydowskich z 22.2 w roku ubiegłym, podniósł się do 23.2 w roku bieżącym: rosyjskich z 1.7 proc. do 1.9 proc. Procent wszystkich innych narodowości zmalał. Najwięcej zmniejszył się procent Litwinów. Podobne stałe zmniejszanie się liczby uczniów litewskich daje się już zauważyć od kilku lat. Takie zmniejszenie się liczby uczniów tłumaczy się jako wynik wojny światowej i stosunków klasowych.

Seminarjów nauczycielskich jest 9; 5 rządowych i 4 prywatne; uczniów 1.380. Kursów nauczycielskich 3 — wszystkie prywatne: 2 żydowskie i 1 polski, uczniów 92.

Ogółem we wszystkich 12-tu instytucjach, przygotowujących nauczycieli szkół powszechnych, jest 1.472 uczniów, w tej liczbie: Litwinów 1.310, Żydów 112, Polaków 43, innych narodowości 7.

Szkół powszechnych jest na Litwie 2.401, kompletów 3.433. Uczy się w nich 124.578 dzieci, w tem 70.021 chłopców i 54.554 dziewcząt.

R.

FABRYKA FORDA W POLSCE.

Warszawa, 13 grudnia. (AW.) Dzienniki donoszą znowu o zamierzonej budowie wielkiej fabryki samochodów Forda w Polsce. Zapowiedziano przyjazd do Warszawy dyrektora Carlstona, przedstawiciela firmy Forda.

Walka o Nieśwież i Ołykę.

Wielki proces Radziwiłłowski. — Geneza Ordynacji. — Spadkobierca księcia »Panie Kochanku.« — Romantyczne małżeństwo. — Tragedja »Nocy Letniej«. — Konfiskaty.

Mieliśmy dotychczas wiele procesów o odzyskanie majątków, skonfiskowanych przez rządy zaborcze; obecnie jednak rozpoczyna się wielki proces o dobra, wyrosły na tle takiejże konfiskaty, ale toczący się między dwiema gałęziami jednego z najstarszych i najmożniejszych rodów arystokratycznych w Polsce.

Jest to wszczęty przed sądem w Nowogródku proces o olbrzymie dobra ordynacji radziwiłłowskiej na Litwie tj. o Nieśwież i Ołykę. Skarżącym jest ks. Aleksander Radziwiłł z Grójca pod Oświęcimiem w Małopolsce. Stroną skarżoną są Radziwiłłowie nieświescy, dzierżący od wielu lat ordynację w swych rękach.

Antecedencje procesu są następujące:

Ogromna Ordynacja Radziwiłłowska powstała w r. 1587, a więc w wieku XVI-tym, objęła dobra: Nieśwież, Ołykę i Kleck, a utworzona została przez braci Mikołaja Sierotkę, Albrechta i Stanisława Radziwiłłów. Podział Ordynacji był taki, że Nieśwież i Ołykę posiadała przez długie czasy starsza linja radziwiłłowska, zaś ordynację Klecką — linja młodsza. Tak było mniej-więcej do końca XVIII wieku.

Z końcem tego stulecia, po bezdzietnym księciu Karolu Radziwille »Panie Kochanku« odziedziczył dobra nieświesko-ołyckie jego bratanek ks. Dominik, ożeniony z Mniszchówną. Młody ordynat był osobistością o temperamencie niepohamowanym, chociaż nie brakło mu dzielności i skłonności prawdziwie rycerskich. Zakochawszy się w swej kuzynce, mężatce, hr. Starzeńskiej, porzucił żonę i Polskę i uciekł z ukochaną do Austrji. Tu uzyskał rozwód kościelny i ożenił się z hr. Starzeńską (także rozwiedzioną), ale jeszcze przed formalnym ślubem urodził im się syn Aleksander, uznany niebawem za prawowitego potomka. Działo się to w latach 1807—1809.

Niebawem rycerski ks. Dominik znalazł się w szeregach wojsk Napoleona, wystawił tu własny pułk (8-my pułk ułanów), walczył przeciwko Rosji i innym wrogom Napoleona, i umarł bohatersko w r. 1813 wskutek ran otrzymanych w bitwie pod Hanau. Dobra ks. Dominika, który nie oglądając się na majątek, walczył w sprawie ojczystej z Rosją, zostały przez rząd moskiewski skonfiskowane. Syn ks. Dominika i hr. Starzeńskiej został wyzuty z ojczystej ordynacji.

Konfiskata nie była atoli trwałą. Członkowie młodszej linji Radziwiłłów na Klecku, mający wpływy u carskiego dworu, postarali się u cara Aleksandra I. o jej zniesienie i sami uzyskali od rządu rosyjskiego nadanie sobie olbrzymich majątków nieświesko-ołycko-mirskich. Młody ks. Aleksander, syn ks. Dominika, nieuznawany przez linję młodszą za prawowitego dziedzica (jako urodzony przed ślubem z Teofilą hr. Starzeńską) pozostał w Austrji, zaś siostrę jego młodszą, Stefanję, przymusił dwór rosyjski do wyjścia za mąż za generała rosyjskiego, księcia Wittgensteina, co wywołało głośną tragedję młodziutkiej księżny, opiewaną niebawem przez jej kuzyna Zygmunta Krasińskiego w poemacie »Noc Letnia«.

Dobra nieświesko-ołyckie pozostają odtąd aż do dzisiaj w rękach młodszej linji Radziwiłłów; natomiast majątki księżny Wittgenstein, przeszły z jej córką na pruskich książąt Hohenlohe, a w końcu zostały rozsprzedane pomiędzy Rosjan (miljon dziesięcin!).

Tymczasem książę Aleksander, syn Dominika, poległego pod Hanau, uzyskał w Austrji pełne potwierdzenie swego prawego dziedzictwa i tytułów książęcych, dających mu prawo do spadku po ojcu. Takie same potwierdzenie otrzymali jego synowie, a wreszcie w r. 1905 także prawnuk ks. Dominika, żyjący obecnie ks. Aleksander Fryderyk Radziwiłł, ożeniony z hr. Wilhelminą Ordódy.

Ten to ks. Aleksander Fryderyk z Grójca pod Oświęcimiem rozpoczyna obecnie proces przeciw młodszej linji Radziwiłłów na Nieświeżu i Ołyce, żądając zwrotu dóbr ordynackich swego pradziadka Dominika, oraz odszkodowania za nieprawne posiadanie w kwocie około 100 miljonów złotych.

Książę Aleksander opiera się na prawowitości swego pochodzenia z linji starszej oraz na pewnej klauzuli w ukazie Aleksadra I. z r. 1814, która mimo nadania skonfiskowanych dóbr linji młodszej — nie uszczuplała praw dziedziców prawowitych. Zresztą odwołuje się do nieprawności konfiskat rządów zaborczych. Radziwiłłowie nieświescy wysuwają jako kontrargument pochodzenie ks. Aleksandra od syna ks. Dominika, urodzonego przed ślubem.

Proces zapowiada się wprost sensacyjnie a zainteresuje nietylko szerokie sfery polskiej arystokracji rodowej, ale i zagranicę, gdzie ks. Radziwiłłowie posiadają liczne, najwyższe koligacje. Przewidywane jest zakończenie ugo-

Z.

Tablica pamiątkowa śp. G. Narutowicza.

Przy ul. Niemcewicza mieszczą się pokaźnych rozmiarów warsztaty i garaże Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie.

Początek swój datują one od listopada 1920 r., kiedy to ówczesny Minister Robót Publicznych a późniejszy I szy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej śp. inż. Gabrjel Narutowicz, doceniając potrzebę stworzenia tego rodzaju zakładu, przybył osobiście do Lwowa i dał swoją zgodę na zakupno z rąk prywatnych realności na własność Skarbu Państwa i zainstalowania w niej urządzeń warsztatowo-mechanicznych dla naprawy maszyn i urzydzeń mechanicznych drogowych instytucyj państwowych i samorządowych całego obszaru Rzeczypospolitej.

Warsztaty te z biegiem lat rozbudowane kosztem około 300.000 złp., stanowiące dziś placówkę dającą zatrudnienie licznemu zastępowi pracowników okazały się dla interesów służbowych niezwykle użyteczne.

To też pracownicy tych warsztatów oraz urzędnicy Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie pomni doniosłej chwili stworzenia tego warsztatu pracy przez Swego Przełożonego, wybranego później pierwszym Prezydentem Rzeczypospolitej postanowili uczcić Jego pamięć i w przypadającą obecnie 6-tą rocznicę tragicznej śmierci ś. p. inż. Gabrjela Narutowicza odsłonić — ufundowaną ze składek — bronzową plakietę oraz tablicę pamiątkową z odpowiednim napisem, wmurowaną na frontowej ścianie budynku administracyjnego wymienionych warsztatów.

Wspomniana uroczystość, nad którą protektorat objął Wojewoda lwowski p. Gołuchowski, odbędzie się w niedzielę dnia 16 grudnia 1928 r. o godz. 11-tej przedpołudniem przed budynkiem Warsztatów przy ul. Niemcewicza 48 (dojazd od ul. Chocimskiej)

Przegląd ustawodawstwa.

NOWE ZNACZKI POCZTOWE.

Zamieszczone w Nr. 96 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów wprowadza w obieg pocztowe znaczki opłaty nowej edycji wartości 5, 10 i 25 gr.

Rysunek tych znaczków, o wymiarze 18×22 m/m, przedstawia w środkowej części, na tle ciemnego prostokąta, godło Państwa. W górnej części, na jasnem tle, znajduje się napis z ciemnych liter »Poczta Polska«. W dolnej części, pośrodku, widnieją ciemne liczby 5, 10, 25, zależnie od wartości znaczka, z napisami »gr« z obydwóch stron u góry, pod niemi zaś stylizowane ornamenty. Obydwie boczne części znaczka posiadają ornamentację dekoracyjną. Kolor znaczków: 5 gr. ciemnofioletowy, 10 gr. zielony, 25 gr. ciemnoceglasty.

Znajdujące się w obiegu pocztowe znaczki opłaty 5, 10 i 25 groszowe poprzednich edycyj są ważne aż do wyczerpania.

Drugie rozporządzenie wprowadza z okazji odbyć się mającej w roku 1929 Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, w obieg okolicznościowe znaczki pocztowe opłaty wartości 25 groszy.

Rysunek tych znaczków, o wymiarze 22×39 m/m, w środkowej części, na tle ciemnego prostokąta, przedstawia głowę bożka Światowida. W górnej części znaczka, z lewej strony, na ciemnem tle widnieje jasna liczba »25« i napis z drobnych liter »gr«, z prawej zaś na jasnem tle ciemny napis »Poczta Polska«. W dolnej części znaczka, na jasnem tle, znajduje się napis z ciemnych liter »Powszechna Wystawa Krajowa«. Lewy środkowy brzeg znaczka i prawy dolny posiadają ornamentację z figur geometrycznych. Kolor znaczka bronzowy. **Dr. L.**

JÓZEF GRABOWSKI.

Z wystaw Muzeum przemysłu artystycznego.

Wystawa gwiazdkowa.

Staraniem kierownictwa Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie stanęła znowu doroczna połączona ze sprzedażą wystawa gwiazdkowa. Cechuje ją, jak każdą zresztą wystawę Muzeum, dążenie do osiągnięcia miłego, ciepłego i estetycznego wyglądu ogólnego.

Jedna z sal Muzeum, przybrana festonami z jedliny i choinkami wypełniona została tem wszystkiem, czego dusza, zwłaszcza kobieca i dziecinna zapragnie, a skrzętne ręce oraz obdarzone smakiem i poczuciem piękna oko, zdołały wytworzyć we Lwowie, lub na całem Podkarpaciu.

Środek sali zajmują spiętrzone wytwory uczestników kursów robót artystycznych Muzeum, prowadzonych pieczołowicie przez prof. Fedorskiego. Zamiast pisać o stopniu owocności jego pracy, skieruję wprost zainteresowanych na wystawę, gdzie malowniczo rozłożone batiki na jedwabiu i drzewie wieńczy jeden z dwóch okazów metaloplastyki, świecznik mocno na zasadniczym trójkącie skomponowany, o ornamencie zaczerpniętym z motywów wschodnich, a wykonany przez p. Czabara. Twórczynią drugiego dzieła z tego zakresu t. j. kasetki o oryginalnym wzorze jest p. Müllerowa, zamieszczająca ponadto kilka batików na jedwabiu — z których się wyróżnia dyskretnie stonowany szal — oraz batikowaną na drzewie lampę i kilka puzderek. Niech mi zechcą wybaczyć panie: Allerbachérówna, Baczyńska, Niedzielska, Opieńska, Otkowa, Przyjemska, Świtalska i inne, że nie wyszczególniam ich prac, zasługujących z wielu względów na uwagę, gdyż nie pozwalają mi na to ramy artykułu. Ograniczyć się muszę do ogólnej wzmianki stwierdzającej duży zasób inwencji artystycznej tak we formie wzorów, jak też w harmonizowaniu kolorów, utrzymanych przeważnie w tonach przyciemnionych, co odbija się jednak ujemnie na wyrazistości malarskiej batików. Mimo to wiele prac stanowi prawdziwe cacka artystyczne.

Również batik na drzewie wykazuje ogólnie obok pełnej prostoty i szlachetności kompozycji ornamentacyjnej, zbyt małe zróżniczkowanie skali barw, czego jednakże nie można odnieść do pełnych, żywych, a jednak nie pstrych kolorów puderniczek p. Stacha.

Jeżeliby szukać barw, to najwięcej ich jest na wystawie w przeróżnych tkaninach jak kilimy, gobeliny, hafty, poduszki, lalki, sztuczne kwiaty i t. d. Kilimy pochodzące z różnych miejscowości i wytwórni posiadają pewne odrębne znamiona: i tak Kraków cechuje wyszukane zestawienie kolorów, Zakopane charakterystyczne motywy, a Gliniany swobodna, miła żywość. Oryginalną próbę zastosowania w kilimie motywów i zdobyczy formizmu, stanowią kilimy z pracowni p. Noworytowej. Udatne w pomyśle i ujęciu chociaż nieco niedociągnięte w kolorycie, wskazują one wdzięczną choć pomijaną drogę rozwoju form kilimu, po której prawdopodobnie będą się posuwały dalsze prace p. Noworytowej, której inne eksponaty, jak poduszki, hafty, sztuczne kwiaty i t. p. wykazują wyrobiony smak oraz odczucie współczesnego ducha sztuki.

Specjalne i ogólne zainteresowanie wzbudzają gobeliny p. Jurandowej, o delikatnych lub żywych tonach, a zawsze pełnych miłego i głębokiego nastroju oraz haftowane makatki p. Stadlerowej, w których piękno wydobyto nietylko harmonją i kontrastem barw, lecz i umiejętną kompozycją. Kąt wystawy zajmują, w malowniczych pozach rozłożone sentymentalne lalki i pajace p. Peplowskiej.

Wystawa gwiazdkowa byłaby bez duszy, gdyby brakło na niej drzewka, ozdób na drzewko i podarków dziecinnych pod drzewko, to też poświęcono im sporo miejsca. Czego tam niema? Chyba gwiazdki prawdziwej z nieba na szczyt choinki ozdobionej przemyślnemi cackami o dużej wartości artystycznej, z których wyróżniają się bogactwem inwencji kształtów wytworzonych z zasadniczego jaja ozdoby inż. Niecia. A owe łańcuchy, orzechy złocone z czapeczkami od żołędzi, dalej zbiór drewnianych zabawek, automobili, lokomotyw, wózków, koników, filuternych zajączków, a w końcu szeregi oryginalnych polskich rycerzy z ołowiu pomysłu p. Stanisława Kinalskiego, czyż mogą ujść uwagi rojnie zwiedzającej wystawy dziatwy?

Do uświetnienia wystawy przyczynili się też dalecy nam i bliżsi goście. Bazar Przemysłu ludowego w Wilnie nadesłał tchnące smętkiem Litwy tkaniny dekoracyjne, ciekawe lalki z szyszek, szuwaru i mchu, oraz kilka wyrobów ceramicznych. Pokucie zaś i Huculszczyzna, obok znanych w naszem środowisku tkanin, swoje wprost cudnie rzeźbione i inkrustowane wyroby z drzewa, mogące być chlubą wystaw światowych. Zadziwia w nich, tak niepowszednia w sztukach ludowych subtelność i szlachetność.

Szlachetnością też kształtów obok swoistych huculskich motywów zdobniczych odznaczają się wyroby Artystycznej Wytwórni Ceramicznej J. i S. Broszkiewiczów w Kutach. Ciężka nieco pierwotna forma dzbanów, garnków oraz różnych naczyń ludowych, skorygowana smukłością, jakkolwiek staje się bardziej internacjonalną to jednak wpływa w dużym stopniu na milszy nam wygląd tembardziej, że zastosowanie ręcznie rysowanych, a nie drukowanych, oryginalnych wzorów huculskich, wraz z charakterystycznem polewaniem tylko ornamentowanych części zachowuje właściwy sztuce huculskiej nastrój.

Bogatą tą i godną widzenia wystawę uzupełnia kilka zbiorów wyplatanych mebelków. Ceny eksponatów przeważnie tak niskie, iż dziw, że można tak tanio, takie piękne przedmioty produkować.

KRONIKA

GRUDNIA
14
PIĄTEK

KALENDARZ
Rz.-kat. Izydora
Gr.-kat. N.
Wschód słońca g 7 m 36
Zachód „ „ 15 „ 24
Długość dnia g 7 m 51

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Piątek, 14 grudnia: „Jedna jedyna noc".

Sobota, 15 grudnia, o godz. 3-ciej popoł. „Straszny Dwór", przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, 15 grudnia, o godz. 7.30 wiecz.: „Jedna jedyna noc".

Niedziela, 16 grudnia, o godz. 3.30 popoł. „Moralność pani Dulskiej".

Niedziela, 16 grudnia, o godz. 7.30 wiecz.: „Klejnoty Madonny".

Sukces artystyczny, jaki osiągnęła wczorajsza operetka R. Stolza „Jedna jedyna noc" zapewnił tej prześlicznej nowości stałe powodzenie na naszej scenie. Entuzjastycznie oklaskiwani przez publiczność wykonawcy głównych partji, wspaniałe ewolucje i balety przepięknie pomyślane przez baletmistrza Faliszewskiego, oraz barwne dekoracje Z. Balka, tworzą z tej operetki czarujące widowisko, które nieprędko zejdzie z repertuaru.

„Straszny dwór", przepiękna opera rodowa St. Moniuszki, ukaże się jutro na popołudniowem przedstawieniu dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych.

„Złamana drabina". Najnowszą premierą będzie ciekawy, pełen humoru utwór sceniczny G. Beer'a i P. Gavauelta „Złamana drabina". Wyborna ta komedja, grana z wielkiem powodzeniem w Krakowie i Poznaniu, reprezentowana będzie na scenie Teatru Miejskiego przez najwybitniejsze siły naszego zespołu dramatycznego, z pp. Dobrzańską i Dobrzańskim na czele. Rzecz tę przygotowuje reżysersko Władysław Ryszkowski.

TEATR MAŁY.

Piątek, 14-go, godz. 7.30 wiecz.: „Czy Anna jest panna?". Występ Rewji Poznańskiej.

Sobota, 15 bm., godz. 7.30 wiecz.: „Czy Anna jest panna?". Występ Rewji Poznańskiej

---

Z Teatru Małego. „Czy Anna jest panna?", rewja najnowszych piosenek, sketchy i tańców z repertuaru „Morskiego Oka" i „Qui pro Quo", wykonana przez teatr rewjowy z Poznania w sali Teatru Małego, doznała b. życzliwego przyjęcia.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Burza" z John Barrymore.
CHIMERA: „Cyrk Wolfsona".
CASINO: Lon Chaney jako „Idjota".
COLOSEUM: „O czem się nie mówi rodzicom".
KOPERNIK: Harry Liedtke we filmie „Dwaj złodzieje".
LEW: „Kobieta na torturach".
MARYSIEŃKA: Harry Liedtke we filmie „Dwaj złodzieje".
PALACE: Harry Peel „Jego najniebezpieczsza przygoda".

V pełne posiedzenie lwowskiej Izby przemysłowo-handlowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 grudnia 1928 roku o godzinie 5½ (pół do szóstej) wieczorem w sali posiedzeń Izby.

Kurs polonistyczny. Zorganizowany przez Okręg lwowski T. N. S. W. kurs naukowo-dydaktyczny dla nauczycieli języka polskiego odbędzie się w dniach 2—5 stycznia 1929. Zgłaszającym się polonistom rozesłany będzie szczegółowy program wykładów w drugiej połowie grudnia br.

W agencji pocztowej Kniaże, pow. Złoczów zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

W agencji pocztowej Maksymówka, pow. Zbaraż zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

Prelekcje o przemyśle krajowym. W związku z rozpoczętą akcją propagandową na rzecz wyrobów krajowych, Liga Pomocy Przemysłowej w porozumieniu z Komitetem Obywatelskim popierania gospodarstwa krajowego wdrożyła kroki, celem przygotowania jeszcze w okresie przedświątecznym praktycznych prelekcyj o wyrobach krajowych, połączonych z porównawczym pokazem wyrobów krajowych i zagranicznych. Dotychczas zawiązano już w tym celu odpowiednie komitety fachowe w branży tekstylnej i kosmetycznej na podstawie odbytych konferencyj ze sferami kupieckiemi i przemysłowemi tych działów.

Budowa pomnika Kościuszki we Lwowie, zainicjowana przed kilku laty, została obecnie wznowiona przez Komitet zawiązany w łonie Tow. im. Kościuszki. Postanowiono rozpocząć szeroką akcję, w celu zrealizowania tej pięknej myśli i uproszono o objęcie protektoratu Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. — Onegdaj odbyło się w Tow. im. Kościuszki posiedzenie Komitetu, na którem postanowiono zwołać szersze zgromadzenie obywatelskie, zaprosić do współudziału w akcji budowy pomnika szereg najwybitniejszych osób naszego miasta, wydać odezwę do społeczeństwa i rozesłać listy składkowe.

Nagrody czystości. W sobotę dnia 15 b. m. o godz. 16.30 odbędzie się w sali Muzeum Przemysłowego przy ul. Hetmańskiej uroczyste rozdanie nagród dozorcom domów, za utrzymywanie wzorowej czystości w realnościach.

STOŁECZNA

Choroba Ministra Moraczewskiego. Minister Moraczewski zapadł na grypę i od dwóch dni przebywa w domu. Przebieg choroby jest dość łagodny, tak, iż w dniach najbliższych p. Minister powróci prawdopodobnie do urzędowania.

Konferencja urzędników - artystów. W dniu 19 b m. odbędzie się w Departamencie sztuki Ministerstwa W. R. i O. P. ogólna konferencja pracowników artystycznych wszystkich Ministerstw, delegowanych do zorganizowania pawilonu rządowego na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Konferencji przewodniczyć będzie dyrektor Departamentu sztuki, prof. W. Jastrzębowski.

General Motors w Warszawie komunikuje: Ekspedycja Chevroletowa, zorganizowana pod auspicjami J. W. Mooney, prezesa Towarzystwa Eksportowego General Motors Corporation, która w dn. 11 marca r. b. wyruszyła z Kapsztadu przez Afrykę, Azję Mniejszą, Bałkany i Europę, o której mają nasi czytelnicy w specjalnym fejletonie szczegółową relację, przybyła dnia 6 grudnia do celu swej podróży — do Sztokholmu. Ekspedycja była w drodze 9 miesięcy i 26 dni, przebywając w ciągu tego czasu 16.000 klm. Ekspedycja Chevroletowa jest pierwszą wyprawą samochodową, zorganizowaną na tak wielką skalę.

Delegat Fundacji Rockefellera. Dnia 10 b. m. przybył do Warszawy dr. G. K. Strode, kierownik działu higjeny międzynarodowej w przedstawicielstwie fundacji na Europę, Rockefellera, mającej siedzibę w Paryżu. Dr. Strode przyjechał na zaproszenie Departamentu służby zdrowia, celem omówienia z czynnikami zainteresowanemi i ustalenia rodzaju i zakresu pomocy, udzielanej przez tę fundację na różne agendy w dziedzinie zdrowia publicznego w r. 1929 na terenie Państwa Polskiego.

Pożar w »Bristolu«. Nocy dzisiejszej wybuchł pożar w kawiarni hotelu »Bristol«. Jak się okazuje, pożar powstał skutkiem zaprószenia ognia lub od porzuconego niedopałka papierosa, od którego zatliły się portjery. Właściciele obliczają straty na 60.000 zł.

KRAJOWA

W i l n o. **Likwidacja jaczejek.** Władze bezpieczeństwa Województwa białostockiego przystąpiły do likwidacji organizacyj komunistycznych w powiatach wołkowyskim, bielskim i grodzieńskim. W Wołkowyskiem zlikwidowano podrejon komunistycznej partji zachodniej Białorusi. Ogółem zlikwidowano 18 jaczejek.

S t a n i s ł a w ó w. **Pożar w fabryce nici.** Dnia 12 bm. o godz. 8 rano powstał pożar w nawijalni nici, własność Biedermana i Straszewskiego w Stanisławowie, wskutek czego maszyny oraz zapasy nici zostały zniszczone. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Straty dość znaczne.

G d y n i a. **Służba meteorologiczna.** Państwowy Instytut Meteorologiczny ma przystąpić w początkach przyszłego roku do budowy w Gdyni trzech oddzielnych pawilonów: aerologicznego, astronomicznego i meteorologicznego.

Ł ó d ź. **Ulica Marszałka Piłsudskiego.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej mimo gwałtownych sprzeciwów Bundu, Poalej Syjon i Ch. D. postanowiono przemianować ul. Wschodnią na ul. Marszałka Piłsudskiego. Na ulicy tej wznosi się dom, w którym Marszałek Piłsudski drukował swego czasu nielegalnego „Robotnika". Na tem samem posiedzeniu przemianowano jedną z ulic łódzkich na ul. Bolesława Limanowskiego.

Ł ó d ź. Posłowie komunistyczni Bittner i Rosiak urządzili wczoraj przed fabryką Widzewskiej Manufaktury wiec i w czasie wygłaszania antypaństwowego przemówienia podkreślili, iż posiadają przysłane z Rosji 10.000 dolarów, które chcą rozdać między robotników. Policja zebranie zlikwidowała.

G d y n i a. **Rozbudowa kolei Puck-Hel.** Linja kolejowa Puck-Hel ma być w dalszym ciągu rozbudowana. Na najbliższe prace nad rozbudową tej linji wyasygnowano 100.000 złotych.

Posiedzenie Rady Przybocznej Komisarza Rządu.

Interpelacje. — Dlaczego miasto nie jest należycie czyszczone? — Sprawa rampy żółkiewskiej. — O odzież zimową dla dzieci szkolnych. — Ceny sklepowe. — Uchwały.

Wczorajsze posiedzenie Rady przybocznej stało pod znakiem interpelacyj, któremi zasypano p. Komisarza Rządu.

I tak prof. Kozłowski interpelował w sprawie niewystarczającego i nienależytego oczyszczania ulic miasta z błota i śniegu. Komisarz prof. Nadolski odpowiedział, że w ostatnich dniach wywieziono 11,319.000 mtr³ śniegu, niemniej jednak nie rozporządza odpowiedniemi funduszami, potrzebnemi do oczyszczania ulic, a miasto nie posiada należytego taboru automobilowego. W tym celu zresztą prowadzi się rokowania z firmą automobilową francuską.

Na zapytanie prof. Kozłowskiego, czy wiadomą jest p. Komisarzowi interwencja prof. Chlamtacza i p. Śliwińskiego imieniem miasta w sprawach samorządowych u P. Premjera Bartla, p. Komisarz odpowiedział, że żadnego upoważnienia nie udzielał. Natomiast p. Maksymowicz stwierdził, że wymienieni interwenjowali imieniem »Zjednoczenia Stanu Średniego«, które ma na celu pracę wokół przywrócenia samorządu.

Dr. A. Rotfeld zapytał w interpelacji Komisarza prof. Nadolskiego, czy wiadomem mu jest, że rampę dla ruchu kołowego przy ulicy Żółkiewskiej zamyka się zupełnie niepotrzebnie na 15—20 minut przed nadejściem pociągu, co powoduje zatamowanie komunikacji i gromadzenie się pojazdów na dalekiej przestrzeni od rampy aż do wylotu ul. Zamarstynowskiej. Interepelant domaga się, aby zarząd miasta zwrócił się do Dyrekcji kolejowej z przedstawieniem, że takie przedwczesne zamykanie rampy jest niepotrzebne i szkodliwe dla ruchu kołowego i z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń w kierunku zamykania rampy bezpośrednio, t. j. na 1—2 minut przed nadejściem pociągu. W końcu mowca porusza sprawę zniesienia tej rampy. P. Komisarz przyrzekł interwencję w Dyrekcji kolejowej, oraz w Radzie kolejowej.

Następnie dr. Rothfeld interpeluje w sprawie zarządzenia rychłej wypłaty przyznanego zasiłku na zakupno odzieży zimowej szkołom ludowym; z powodu pory zimowej sprawa ta jest szczególnie aktualną. P. Komisarz Rządu w odpowiedzi stwierdził, że na ten cel asygnowano ogółem 130.000 zł. Ze względu jednak na stan gotówki w kasie wypłacono m. Radzie szkolnej narazie 70.000 zł., resztę wyasygnuje się we wtorek. P. Smulikowska interpeluje w sprawie niezwykłego przepełnienia wozów tramwajowych w pewnych porach dnia. Domaga się wypuszczenia z remiz większej liczby wozów. Dalj prosi o wprowadzenie w szkołach telefonów. P. Komisarz Rządu zaznacza, że wiele wozów zniszczonych wycofano. Zamówiono 20 nowych. Telefony w szkołach będą wprowadzone w miarę finansów.

P. zastępca Komisarza Rządu Frankowski udzielił też odpowiedzi p. Bilblowi na jego interpelację, zgłoszoną na ubiegłem posiedzeniu w sprawie podjęcia kroków przez zarząd miasta w kierunku oględnego traktowania postanowień karnych za uchybienie z powodu nieujawniania cen oraz starań u Rządu o zniesienie tego obowiązku. P. Frankowski podniósł w swej odpowiedzi, że Magistrat jako władza administracji ogólnej tego uczynić nie może, zaś gmina nie jest w danym wypadku interesowaną.

Z porządku dziennego podjęto szereg uchwał. M. i.: uchwalono program racjonalnego obrotu gruntami m., nałożono obowiązek na Zarząd miasta, aby wdrożył akcję zakupna większych kompleksów gruntów, celem zrównoważenia dotychczasowego ubytku i umożliwienia rozbudowy miasta we właściwym kierunku z zapobieżeniem spekulacji terenowej. Wydzierżawiono folwark »Lewandówka« Władysł. Wackowi i Stan. Lissowi. Uchwalono wypłacić urzędnikom i funkcjonarjuszom gminnym 13-tą pensję w myśl uchwały, powziętej przez komisję, o czem już wczoraj donieśliśmy. W końcu uchwalono zaciągnąć w M. K. O. krótkoterminową pożyczkę na spłatę rat, zaciągniętych na cele inwestycyjne w kwocie 350.000 zł. Na tem posiedzenie jawne zamknięto.

Inauguracja kursu dla opieki nad dzieckiem anormalnem.

Onegdaj na klinice chorób dziecięcych prof. Groera, rozpoczął się cykl wykładów zorganizowanych przez Zarząd miasta, przy pomocy najwybitniejszych psychjatrów jakoteż specjalistów w chorobach dzieci, wykształconych, za granicą na temat opieki nad dzieckiem nienormalnem i aspołecznem. W sali wykładowej zebrało się około 200 osób ze sfer lekarskich, lekarzy szkolnych, higjenistek i opiekunów dzieci. Kurs otworzył w imieniu Zarządu Naczelnik Wydziału IV. Dr. Doliński podkreślając, że Zarząd miasta dbając o dzieci zdrowe nie może zapominać o dzieciach nerwowych, niedorozwiniętych, chorych i aspołecznych dla których obecnie nie wiele zrobiono. Przedewszystkiem zdaniem mowcy należy dzieci takie w szkole wyszukać, wyosobnić, zbadać i niemi pokierować. Pracę tę bardzo wielką prócz lekarzy szkolnych, higjenistek, nauczycieli i opiekunów musi wziąć na swe barki całe społeczeństwo.

Zarząd miasta rozpoczynając tę akcję postanowił zorganizować szereg wykładów na temat opieki nad dzieckiem nienormalnem, niemniej jednak przy pomocy tych sfer opracować plan dalszej akcji. W niedługim czasie powstanie przychodnia — internat i poradnia dla takich dzieci na ulicy św. Zofji. obecnie zaś już przeprowadza się rejestrację dzieci umysłowo upośledzonych i rozszerza pracownię psychotechniczną dla dokładniejszej selekcji i ustalenia naukowej podstawy do dalszej pracy. Zarządowi miasta jak podniósł mówca nie chodzi, o matołków, i dzieci nieuleczalne, ale o dzieci nerwowo chore, które odpowiednio traktowane mogą wyrość na obywateli pełnowartościowych.

Życząc jaknajlepszych wyników w pracy Dr. Doliński otworzył kurs. Z kolei prof. Gröer wygłosił niezwykle interesujący znakomicie opracowany, i wyczerpujący wykład o fizycznej i duchowej odrębności dziecka. Obecni oklaskami podziękowali profesorowi za ten świetny wykład.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Przyznanie nagrody im. Józefa Łukaszewicza. Komitet Nagrody im. Józefa Łukaszewicza, ustanowionej w 1927 r. przez Magistrat m. Poznania a przyznawanej co 2 lata w kwocie zł. 7.000 za prace z dziedziny historji m. Poznania lub za wybitną działalność naukową, w innej dziedzinie, o ile ta działalność ma szczególne znaczenie dla m. Poznania, przyznał tę nagrodę dr. Bolesławowi Erzepkiemu, profesorowi honorowemu filologji polskiej na Uniwersytecie poznańskim. Pierwszy laureat tej nagrody liczy lat 76, jest autorem szeregu prac naukowych. Szczególne zasługi położył około rozwoju poznańskiego Towarzystwa przyjaciół nauk i muzeum im. Mielżyńskich. W swoim czasie przyznała Polska Akademja Umiejętności w Krakowie dr. Erzepkiemu nagrodę im. Lindego za słownik łacińsko-polski Bartłomieja z Bydgoszczy. Dr. Erzepki jest członkiem kilku komisji Akademji oraz członkiem honorowym Tow. przyjaciół Nauk w Poznaniu.

Odznaczenie Krzyżem »Polonia Restituta« literatki angielskiej. Za zasługi na polu szerzenia wiedzy o Polsce, odznaczona została Krzyżem oficerskim »Polonia Restituta« literatka angielska p. Monika Gardner, autorka prac: »Adam Mickiewicz«, »Poland«, »A study of national idealism«, »The anonymous poet of. Poland«, »Kościuszko«, »Henryk Sienkiewicz«, »The patriot poet of Poland« i innych dzieł, traktujących tematy polskie.

Oratorjum Nowowiejskiego w Bernie Morawskiem. W niedzielę dnia 9 b. m. odbył się w Teatrze miejskim w Bernie Morawskiem, koncert towarzystwa »Beseda Brneńska«, w programie, którego znajdowało się m. in. oratorjum »Quo Vadis« Feliksa Nowowiejskiego. Utwór polski doznał gorącego przyjęcia.

———o———

Koncerty Małopolskiego Związku Towarzystw Muzycznych i Śpiewaczych.

Ku uczczeniu dziesiątej rocznicy odzyskania niepodległości Ojczyzny i Obrony Lwowa odbył się w dniach 8—9 grudnia r. b. w naszem mieście zjazd towarzystw śpiewaczych z Województw wschodniej i południowej Małopolski i połączone z nim dwa wielkie koncerty wokalne i instrumentalno-wokalne.

Pierwszy koncert był niejako turniejem zrzeszeń śpiewaczych pojedyńczych Województw, w którym prócz Chórów lwowskich wzięły udział stowarzyszenia ze Stanisławowa, Tarnopola, Drohobycza, Stryja, Przemyśla i Kołomyji. Wykonano długi szereg polskich kompozycyj chóralnych, w pierwszym rzędzie utwory odznaczone nagrodą na konkursie Małop. Związku Towarzystw Śpiewaczych, B. Walewskiego i Krudowskiego, oraz Hymn Gorczyckiego przez wszystkie Chóry połączone. W ramach szczupłych sprawozdania dziennikarskiego trudno zajmować się każdą produkcją zosobna, wystarcy stwierdzić, że wszystkie niemal z wymienionych powyżej Towarzystw zdołały uzyskać w znacznym stopniu pełnię brzmienia, czystość intonacji i precyzję rytmiczną, największy sukces zdobyły z chórów lwowskich „Echo-Macierz" pod batutą dyr. J. Rangla i „Lutnia-Macierz" pod kierownictwem dyr. J. Leszczyńskiego, zaś z poza Lwowa „Chór Tow. Moniuszki" ze Stanisławowa pod batutą dyr. A. Stadlera.

Kulminacynym punktem Zjazdu było wykonanie wielkiego Oratorjum Mieczysława Sołtysa na sola, chóry, orkiestrę i organy p. t. „Śluby Jana Kazimierza« do słów Seweryny Duchińskiej pod batutą dr. Adama Sołtysa. Opiewa ono w trzech częściach historyczny moment najazdu szwedzkiego na Polskę i bohaterską obronę Częstochowy; część pierwszą charakteryzuje atmosfera zwątpienia i grozy, część druga usiłuje oddać w języku muzycznym duchowe zmagania narodu, który w potrzebie najwyższej oddaje się w opiekę Najśw. Panny, trzecia zaś apoteozuje zwycięstwo nad wrogiem, uderzając w tony radości i tryumfu. Świadoma i celowa prostota faktury licuje doskonale z wewnętrzną treścią dzieła, a głęboka znajomość techniki choralnej i dobre brzmienie zespołów zapewniają mu powodzenie w naszej literaturze oratoryjnej. Olbrzymi ten aparat instrumentalno-wokalny prowadził dr. Adam Sołtys z pietyzmem i dużą umiejętnością. W wykonaniu wzięła udział orkiestra Teatru Wielkiego, z udziałem członków orkiestry Tow. Muzycznego, chóry Tow. Muz., Konserwatorjum, »Lutni« i Tow. śpiewackiego „Bard". Jako soliści wystąpili z powodzeniem pp. Platówna, Płoński, Bender, Szymonowicz i artysta dramatu p. Strachocki, w kwartecie solowym pp. Legężyński, Czajkowski, Czarnecki i Finkler, przy organach p. M. Nowakowski. Solo altowe odśpiewała p. Kościńska.

Stefanja Łobaczewska.

Zjazd Nauczycielstwa Szkół Średnich w Warszawie.

W dniach 8 i 9 grudnia odbył się w Warszawie Zjazd delegatów »Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich« w obecności około 52 delegatów, przybyłych z 44 okręgów.

Zjazd otworzył prezes Związku, senator Kopciński, podkreślając pracę Związku nad propagandą idei szkolnictwa demokratycznego i rozwojem polskiej myśli pedagogicznej i społecznej.

Po wybraniu prezydjum Zjazdu z prof. drem Mendysem ze Lwowa na czele, wygłoszone zostały przemówienia powitalne, rozpoczęte przez pana Wiceministra Czerwińskiego w imieniu Ministerjum Oświaty. PP. Czapiński i Kuryłowicz akcentowali w swych mowach łączność ideową socjalistów z pracą nauczycielstwa postępowego.

Z kolei prof. dr. Buzath ze Lwowa wypowiedział referat p. t. »Związek a Ministerjum W. R. i O. Publ.«, w którym na tle najważniejszych zagadnień, dotyczących szkoły dzisiejszej (jak: szkoła jednolita, zniesienie ustawy sanacyjnej, sprawa kwalifikacji i dokształcania nauczycieli, niezależność szkolnictwa itd.) przedstawił zasługi i najlepsze chęci obecnego P. Ministra W. R. i O. P. i Ministerstwa tego wogóle. Na tle referatu wywiązała się ożywiona dyskusja i polemika.

Drugi referat przypadł w udziale posłance Marji Jaworskiej ze Lwowa, która mówiła na temat: »Wychowanie dziewcząt a koedukacja«, wypowiadając się zasadniczo za rozszerzeniem systemu koedukacyjnego. W końcu senator Kopciński wygłosił referat o szkołach związkowych. Oba referaty wywołały żywą wymianę zdań.

W drugim dniu obrad Zjazdu »Związku« wystąpił wiceprezes Związku, prof. Drzewiecki, z referatem bardzo ważnym, poświęconym idei połączenia się Związku Nauczycielstwa Szkół Średnich ze Związkiem Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w jedną wielką organizację pod nazwą »Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego«. Rezolucję referenta uchwalono ogromną większością głosów.

Następnie sekretarz Związku, prof. Świdwiński, składał sprawozdanie roczne z działalności »Związku Zawodowego Nauczyc. Szkół Średnich«, uwydatniając pracę tego towarzystwa w popieraniu i przeprowadzeniu donosłych dla szkoły i nauczycielstwa problemów.

Ze sprawozdania tego zjazd miał sposobność dowiedzieć się, jaką ilość wysiłków zarząd główny poświęcił najpilniejszym dla szkolnictwa i nauczycielstwa sprawom, a mianowicie: nowelizacji ustawy o kwalifikacjach, obronie niezależności szkolnictwa, przyznaniu emerytury najstarszym pedagogom i innym. W sprawie rozrostu organizacji należy zaznaczyć powstanie dużej liczby nowych oddziałów, w wielu miejscowościach na terenie całego Państwa.

Po dyskusji uchwalono wniosek wyrażający ustępującemu Zarządowi wdzięczność i uznanie za dokonaną pracę, oraz drugą znamienną rezolucję zabraniającą członkom Związku należenia równoczesnego do organizacji »Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych«.

Przyjęto również wniosek oddziału warszawskiego, domagający się wystąpienia do władz w sprawie zniesienia okólnika o praktykach religijnych.

Ostatnim punktem obrad były wybory władz związku. Lista obranego zarządu przedstawia się następująco: senator Kopciński, poseł Próchnik, poseł Jaworska (Lwów), poseł Stroński Zdzisław (Lwów), Świdwiński, Drzewiecki, Buzath (Lwów), Dutkiewiczówna, poseł Markowska, p. Forelle, Filipowicz, Różycki, Nowicka, Mendys (Lwów), Baran (Toruń), Mężyk (Grodzisk), Słowik (Sokal), Opęchowski (Łódź), Wojeński (Wieluń), Syska (Mysłowice), Dąbkowski (Lublin) i Kargol (Tarnów).

Obrady zakończyło przemówienie przewodniczącego zjazdu, p. Mendysa, wyrażającego uczestnikom Zjazdu podziękowanie za wytworzenie poważnej atmosfery obrad.

W. SOMERSET MAUGHAM. 41)

Malowana zasłona.

— Nie umiem ci tego wyjaśnić. Ale doznałam dziś tam tak dziwnego uczucia. Dzieją się wokoło takie straszne rzeczy. Praca i poświęcenie tych kobiet są tak wielkie, jakże drobne i nikłe są wobec tego nasze osobiste nieszczęścia! Czyż warto, byś się trapił tem, że głupia kobieta cię zdradziła? Jestem zbyt nieznaczna, mało warta, by myśl twoja się mną zajmowała.

Nie odpowiadał nic, ale nie odsunął się od niej, zdawał się czekać na dalszy ciąg.

— Waddington i zakonnice opowiadali mi takie cudne rzeczy o tobie. Dumna jestem z ciebie, Walterze.

— Dawniej było inaczej; gardziłaś mną. Czy już nie czujesz dla mnie pogardy?

— Czy nie wiesz, że czuję lęk przed tobą?

Milczał przez chwilę.

— Nie rozumiem cię — rzekł w końcu. — Nie wiem, czego żądasz.

— Nie żądam niczego dla siebie. Pragnę tylko, byś ty czuł się mniej nieszczęśliwy.

Zesztywniał, a głos jego był bardzo chłodny, gdy odpowiedział:

— Mylisz się, sądząc, że czuję się nieszczęśliwym. Mam zbyt wiele do roboty, by móc często myśleć o tobie.

— Nie wiem, czy zakonnice przyjęłyby moją pomoc. Jest ich za mało; byłabym bardzo szczęśliwa, gdybym mogła im się na coś przydać.

— Nie jest to ani łatwa, ani przyjemna robota. Wątpię, czy długoby cię to bawiło.

— Walterze, czy tak zupełnie mną gardzisz?

— Nie… zawahał się chwilę, głos jego brzmiał dziwnie, gdy dodał: — Gardzę sobą.

XLVII.

Po obiedzie Walter siedział jak zwykle przy lampie i czytał. Czytał co wieczór, dopóki Kitty nie położyła się spać, a potem wchodził do laboratorjum, które urządził sobie w jednym z pustych pokojów bungalowu. Pracował tam do późnej nocy. Sypiał mało. Był zajęty jakiemiś nieznanemi Kitty doświadczeniami. Nie mówił jej nic o swoich pracach; ale i dawniej był na tym punkcie milczący; z natury nie lubił się wywnętrzać. Kitty rozmyślała głęboko nad tem, co jej powiedział. Cała rozmowa ostatecznie spełzła na niczem. Znała go tak mało, że nie mogła wywnioskować, czy mówił prawdę. Możliweż to, by teraz, gdy on nabrał dla niej tak złowrożebnego znaczenia, ona zupełnie przestała dlań istnieć? Rozmowa z nią, która ongi zajmowała go dlatego, że ją kochał, dziś może go tylko nudziła. Myśl ta przygnębiła ją.

Spojrzała na Waltera. W świetle lampy jego twarz czyniła wrażenie kamei. Regularne i delikatnie rzeźbione rysy nadawały jej wielką dystynkcję, ale wyraz był srogi i ponury. Ta nieruchomość, w której tylko oczy poruszały się, obiegając stronice, miała w sobie coś przerażającego. Któżby uwierzył, że twarz ta pod wpływem namiętnego uczucia była zdolna przybrać tak czuły wyraz? Widziała to przecież i na samo wspomnienie uczuwała niesmak. Jakież to dziwne, że choć był i przystojny i zacny, godny zaufania i utalentowany, nie mógł wzbudzić w niej miłości. Jakąż ulgą była dla niej myśl, że nie jest już zmuszona poddawać się jego pieszczotom!

Nie chciał jej odpowiedzieć, gdy go zapytała, czy zmuszając ją do tej podróży, naprawdę pragnął jej śmierci. Tajemnica ta czarowała ją i przerażała. Był przecież tak niezwykle dobry; niepodobna, by się nosił z tak demonicznym zamiarem. Podał ten projekt zapewne tylko dlatego, by ją zastraszyć i poniżyć Karola, a potem przez upór lub obawę ośmieszenia się obstawał na wykonaniu planu.

Tak, mówił, że gardzi sobą. Co chciał przez to powiedzieć? Kitty ponownie spojrzała na spokojną i obojętną twarz Waltera. Był tak nieświadomy jej obecności, jak gdyby jej wcale nie było w pokoju.

— Dlaczego gardzisz sobą? — zapytała, nie wiedząc prawie, że mówi, jak gdyby poprzednia rozmowa nie została wcale przerwana.

Położył książkę i spojrzał na nią w zamyśleniu. Zdawał się zbierać myśli, rozproszone gdzieś w przestrzeni.

— Dlatego, że cię kochałem.

Odwróciła się, zarumieniona. Nie mogła znieść jego zimnego, upartego spojrzenia. Zrozumiała, co chciał powiedzieć. Upłynęła chwila, zanim zdobyła się na odpowiedź.

— Sądzę, że jesteś dla mnie niesprawiedliwy — rzekła. — Nie możesz osądzać mnie za to, że byłam głupia, lekkomyślna i pospolita. Otrzymałam takie wychowanie. Wszystkie panny z naszego towarzystwa są takie... Jest to tak, jak gdybyś winił kogoś o to, że nie jest muzykalny, dlatego, że nudzi go koncert symfoniczny. Czyż to sprawiedliwie ganić mnie za to, że przypisywałeś mi zalety, których nie miałam? Nigdy nie usiłowałam ci wmówić, że jestem czemś innem, niż jestem. Byłam tylko ładna i wesoła. Nikt nie szuka naszyjnika z pereł lub sobolowego futra w kramie jarmarcznym, idzie się tam, by nabyć trąbkę lub balonik dziecinny.

— Ja ciebie nie winię.

(C. d. n.)

G. MAKEPEACE. 5)

Romantyzm naszych czasów.

(Samochodem z Kapsztadu do Sztokholmu).

OPERATOR RADJO-STACJI WŚRÓD KROKODYLÓW.

Przystąpiono do pracy nad wyciągnięciem ciężarówki na brzeg. Okazało się, że wóz ugrzązł głęboko w mulistem dnie rzeki i wydobycie go nastręczało dużo trudności. Przy pomocy jednej linki było to rzeczą zupełnie niemożliwą. Druga linka pozostała na przeciwległym brzegu. Trzeba było ją dostać koniecznie. Pontonu już nie było, gdyż uniósł go prąd rzeki. Pozostał tylko kabel stalowy, do którego był przymocowany ponton. Operator radjo-stacji, Wilson, postanowił przy pomocy tego kabla przedostać się na drugą stronę rzeki. Przedsięwzięcie było ogromnie niebezpieczne. Wilson, trzymając się kabla, rozpoczął przeprawę. Zanurzony po szyję w wodzie, posuwał się wolno naprzód, walcząc z prądem. Rzeka była pełna krokodylów i pni drzew, które, niesione szybkim prądem, przepływały koło głowy śmiałka tak, że chwilami musiał zanurzać się w wodę, ażeby uniknąć uderzenia. Gdyby siły go opuściły, groziłaby mu niechybna śmierć, bo jeśli uniknąłby paszczy krokodyla, utonąłby w falach wzburzonej rzeki.

Po półgodzinnym wysiłku Wilson dotarł szczęśliwie do brzegu, odpoczął chwilę, zabrał ze sobą cenną linkę i powrócił tą samą drogą, ryzykując powtórnie życie. Gdy przybył z powrotem, zgotowano mu owację. Nawet murzyni, którzy patrzyli na niezwykłą odwagę swego białego brata, wyrażali okrzykami i klaskaniem rąk uznanie śmiałkowi. Przy pomocy dwóch linek i kilkudziesięciu murzynów wóz wyciągnięto na brzeg. Wilson siadł przy sterze i puścił motor w ruch. Samochód ruszył z miejsca jak gdyby nigdy nic. Kontynuowanie podróży okazało się jednak niemożliwe, gdyż trzeba było przebyć jeszcze nadbrzeżne trzęsawiska, a wszyscy już byli zanadto wyczerpani. Pozostawiono więc samochody na miejscu i udano się pieszo po wodzie na nocleg do fermy Niemca Birckel'a. Uczestnicy ekspedycji znaleźli tam zasłużony wypoczynek.

Następnego dnia wyciągnięto ciężarówkę z trzęsawiska i ruszono w dalszą podróż.



Przeprawa przez rzekę M'Lali w Afryce Centralnej podczas powodzi. By dostać się do pontonu, ciężarówka musiała przebyć kilka kilometrów po zalanem wodą wybrzeżu.

SPOTKANIE ZE SŁONIEM.

Wjeżdżając na terytorjum Sudanu, zostaliśmy powitani przez przedstawiciela fauny sudańskiej. Jechaliśmy ze średnią szybkością, korzystając ze względnie możliwych warunków komunikacyjnych. Wtem usłyszeliśmy chrzęst łamanych gałęzi w gąszczach przydrożnych, a po kilku minutach w odległości kilkunastu metrów ujrzeliśmy przed sobą olbrzymiego słonia. Kap. Lacey, widząc taką przeszkodę, zahamował wóz. Słoń zaś zdziwiony widokiem tak niezwykłych gości, stał pośrodku drogi i zastanawiał się prawdopodobnie co czynić. Machał swą olbrzymią trąbą, przestępował z nogi na nogę, nie mogąc się zdecydować na żaden krok — ni wtył ,ni wprzód. My również byliśmy niezdecydowani, gdyż tak samo trudno było nam odgadnąć zamiary słonia, jak słoniowi nasze. Wtem kap. Lacey nagłym ruchem puścił motor. Słoń nastawił uszy i obejrzał się wtył, zaczął cofać się powoli. Kap. Lacey, widząc, że słoń względem nas nie żywi bynajmniej wrogich zamiarów, ruszył samochodem ku niemu. Słoń, widząc tak dziwacznego i niesamowitego przeciwnika, postanowił walki nie przyjmować i szybkiemi ruchami — o ile pozwala mu na to jego słoniowa godność — zeszedł z drogi i zginął w zaroślach. W pół godziny później spotkaliśmy całą wyprawę myśliwską, poszukującą stada słoni, które, przyciśnięte posuchą, dążyły na południe w poszukiwaniu wody.

Taki »słoniowy spacer« jest istną klęską dla farmerów. Pokazywano nam pola przez które przespacerowało się takie stadko. Mieliśmy wrażenie, że przeszedł tamtędy jakiś orkan połączony z gradobiciem.

(C. d. n.)

SPRAWY GOSPODARCZE.

Przed pokazem polskiej wytwórczości.

Dział szkolny na Powsz. Wystawie Krajowej. Jako przygotowanie do działu szkolnego na Powszechnej Wystawie Krajowej Ministerstwo Oświaty organizuje obecnie szereg wystaw szkolnych okręgowych. Między innemi w najbliższym czasie wystawy takie odbędą się: w Warszawie (w końcu stycznia przyszłego roku) i we Lwowie od 30 XII. 28 do 13 I. 1929 r.

Kwestja kwater podczas P. W. K. W związku ze spodziewanym napływem do Poznania wielkiej ilości gości, pragnących zwiedzić Powszechną Wystawę Krajową Magistrat i Rada Miejska stoł. m. Poznania powołały do życia Miejskie Biuro Kwaterunkowe, którego celem i zadaniem jest przygotowanie i rozdział dostatecznej ilości dogodnych kwater dla zwiedzających. Udotowanie sumą 3,000.000 zł., M. B. K. musi przygotować dziennie conajmniej 25.000 kwater.

Przemysł Konfekcyjny na P. W. K. Przemysł Konfekcyjny wystąpi na PWK. w hali konfekcyjnej, na powierzchni 860 m², w sąsiedztwie hali włókienniczej i zobrazuje wszystko, czego człowiek do odziania się potrzebuje, a więc od kapelusza, bielizny, ubrania, aż do krawatek, szelek, getrów obuwia, kaloszy, lasek i parasoli. Wystawa tego działu na PWK. wypadnie bardzo imponująco.

Stałe karty wstępu na P. W. K. Dyrekcja P. W. K. przystępuje już teraz do sprzedawania stałych kart wstępu na Powszechną wystawę Krajową. Karty te nabywane obecnie przed Gwiazdką kosztują: dla głowy rodziny 75 zł., dla innych zaś członków rodziny — 50 zł. Przypuszczać należy, że z okazji tej skorzysta cały szereg osób, później bowiem, zgodnie ze zwyczajem przyjętym na innych wystawach, cena całych kart wstępnych będzie znacznie wyższa.

W sprawie wykupna świadectw przemysłowych na rok 1929. Izba Skarbowa we Lwowie zwraca ponownie uwagę, że już wkrótce upływa termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1929. W interesie płatników leży, ażeby wykupili świadectwa przemysłowe jak najwcześniej, gdyż w późniejszym okresie panuje w Kasach Skarbowych wzmożony natłok interesentów. Płatnicy przeto, którzy zwlekają z wykupnem świadectwa narażają się nie tylko na przykrości i stratę czasu z powodu natłoku w Kasach i konieczności długiego wyczekiwania na swą kolej w ostatnich dniach grudnia, ale także na to, że nie zdołają mimowoli wówczas zaopatrzyć się na czas w świadectwa, a tem samem narażą się z powodu niedotrzymania terminu na dodatkowe kary pieniężne.

Ruch cen w październiku 1928 r. Zniżkowy ruch cen hurtowych, trwający od maja r. b., we wrześniu osłabł, a w październiku przeszedł w lekki ruch zwyżkowy. Jednocześnie ceny detaliczne wykazały dalszą, również niewielką, zwyżkę. Zwyżka cen hurtowych w październiku nastąpiła w związku z zahamowaniem poprzedniego zniżkowego ruchu cen artykułów rolnych oraz wskutek wzrostu cen węgla. Poza tem utrzymywała się w ruchu cen hurtowych w dalszym ciągu ogólna tendencja stabilizacyjna i poziom tych cen był równy przeciętnemu poziomowi w 1927 r.

Zwyżkę cen detalicznych spowodował głównie wzrost cen węgla i nabiału.

Pewne sezonowe ożywienie obrotów w niektórych gałęziach handlu nie wywołało tendencji zwyżkowej cen wobec ostrej ciasnoty na rynku kapitałowym i pieniężnym.

Trudności zbytu, związane w dużej mierze z pogorszeniem się sytuacji finansowej rolnictwa, znajdują swój wyraz nie w zniżce cen, lecz w pogarszaniu się warunków płatności, sprzedaż na raty i weksle długoterminowe, co w gruncie rzeczy sprowadza się do obniżenia ceny sprzedażnej dla producenta.

Prasa francuska o sytuacji gospodarczej Polski. Paryski »Temps« w obszernej korespondencji z Warszawy omawia sytuację gospodarczą Polski, oraz preliminarz budżetowy na r. 1929, opierając się na danych ostatniego expose Ministra Czechowicza w Komisji budżetowej Sejmu. Całokształt sytuacji gospodarczej przedstawia się zadowalniająco i pozwala rokować o pomyślnym dalszym rozwoju życia ekonomicznego, przy udzielanem przez Państwowe instytucje kredytowem poparciu. Autor korespondencji dopełnia konkluzje Ministra Czechowicza wyciągami ze sprawozdania dyrektora Departamentu Starzyńskiego o sytuacji finansowej Polski, z którego można wnioskować, że przy stabilizacji złotego oraz przy zrównoważonym budżecie Polska może śmiało spoglądać w przyszłość.

Komunikacja kolejowa z Dalekim Wschodem. Agencja Tass donosi, że w wyniku zakończonej w Pradze Międzynarodowej Konferencji w sprawie komunikacji kolejowej pomiędzy Europą a Azją via Syberja, Anglja, Szwecja, Holandja i Finlandja zgłosiły swój akces do tej komunikacji, co pozwoli wkrótce na uruchomienie bezpośrednich pociągów pomiędzy Japonją a Anglją.

G i e ł d y.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 14 grudnia 1928.

Tendencja na giełdzie zbożowej utrzymana, usposobienie spokojne, obroty małe.

Lwów, dnia 13 grudnia 1928.

Bank Polski 176.—, Chodorów 224.—, Gazy 27.—, Dolarówka 106.—, 106.25, Inwest. 111.—, 111.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 14 grudnia 1928.

Akcje utrzymują się na ogół w cenie, papiery państwowe zniżkują. Tendencja niejednolita, usposobienie dość ożywione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 grudnia 1928

Dolary St. Zjedn.	8·88	8·90	8·86·75
Franki franc.	34·87	34·96	34·87
Belgja	124·00·00	124·31·00	123·69·00
Holandja	358·25	359·15	357·35
Kopenhaga	237·70	238·30	237·10
Londyn	43·26·50	43·37·00	43·16
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	34·85·00	34·91·00	34·76·00
Praga	26·42	26·48	26·36
Szwajcarja	171·78	172·21	171·35
Sztokholm	238·36	238·95	237·75
Wiedeń	125·48·00	125·79·00	125·17·00
Włochy	46·72·00	46·84	46·60

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 60·00
pożyczka kolejowa —·— 102·50 —·—
pożyczka dolarowa 85·75
dolarówka 0·00 108·00 107·50
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·40
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 grudnia 1928

Bank Dysk.	134·50	Modrzejów	32·50
Bank Handl.	120·00	Ostrowiec B.	95·00
Zw. Sp. Zar.	82.00	Starachowice	37·50
Bank Polski	176·00	Syndyk. rol.	10·00
Dąbrowa	88·00	Zieleniewski	143·00
Siła i Światło	117·50	Zawiercie	17·25
Warsz. cuk.	48·50	Borkowski	15·00
Węgiel	94·50	Bank Małop.	27·00
Cegielski	45·00	Siersza d.	56·00
Lilpop Rau	40·25	Rudzki	44·00
Bank Zachod.	32·50	Spirytus	27·25
Firlej	56·00	Wysoka	223·00

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 13 grudnia 1928

Bank Przem.	105·00	Siersza d.	55·00
B. Polski	175·00	Parowozy	—·
Zieleniewski	114·00	Chodorów	225·00
Piasecki	12·00	Niemojewski	—·—
Tohan	15·00	Chybie	—·—

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 13 grudnia 1928

Berlin	169·00	Czerniowce	69·27
Budapeszt	123·66	Austr. kol. p.	47·00
Bukareszt	4·25	Goleszów	285·00
Kopenhaga	189·20	Cement	111·00
Londyn	34·40	Browary	176·00
Medjolan	37·12	Alpiny	42·10
N. Jork	709·00	Berg u. Hüt.	8·58
Paryż	27·72	Poldi Hütten	181·10
Praga	21·02	Prager Eisen	463·50
Warszawa	79·77·50	Rima	117·00
Zurych	136·54	Skoda	295·05
Renta majowa	0·794	Siersza	13·75
Renta lutowa	0·793	Silesia	0·04
Dunaj S. Adria	85·45	Zieleniewski	116·70
Bankverein	25·60	Apollo	133·00
Bodenkredit	59·00	Fanto	6·40
Kreditanstalt	59·00	Karpaty	18·00
Hipoteczny	88·50	Galicja	67·00
Kompas	0·70	Nafta	32·50
Länderbank	32·00	Schodnica	10·00
Unionbank	—·—	Rakszawa	—·—
Kolej półn.	11·84	Bank Małop.	0·31

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 13 grudnia 1928

Paryż	20·29·00	Berlin	123·76
Londyn	25·19·20	Wiedeń	73·07
Nowy Jork	5·19·20	Praga	15·39
Włochy	27·19	Warszawa	58·20

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 13 grudnia 1928

N. Jork	485·15	Niemcy	20·352
Holandja	12·07	Szwajcarja	25·19
Francja	124·15	Praga	163·68
Belgja	34·89	Wiedeń	34·48
Włochy	92·65	Warszawa	43·25

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 13 grudnia 1922

Londyn	124·16	Holandja	1028·00
N. Jork	25·59	Praga	75·80
Włochy	134·00	Niemcy	610·00
Szwajcarja	493·75	Wiedeń	360·00

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. 472/28. U Carla i Romy Perantoni zaginęły książeczki wkładkowe G. K. O Nr. 50605 na 37.57 zł., Nr. 150.953 na 193.82 zł. opiewające na nazwisko Carlo Perantoni Nr. 173.730 na 2366.59 zł. Nr. 174.026 na 813.90 zł. opiewające na nazwisko Roma Perantoni, wzywa się posiadacza i interesowanych o zgłoszenie swych praw do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia. Po tym czasokresie Sąd uzna książeczki te za umorzone. 11151

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 2 listopada 1928.

LICYTACJE.

E. 718/28. Edykt licytacyjny. Dnia 8 stycznia 1929 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa licytacja 3/32 części realności whl. 274, oraz 3/16 części realności whl. 282 zag. ks. gr. gm. Jodłówka tuchowska. Wartość szacunkowa tych realności 1546 zł. 68 groszy. Najniższa oferta 1031 zł. 12 gr. Warunki licytacyjne, protokół oszacowania i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarji sądowej Nr. 8. 11170

Sąd powiatowy, Oddział II.
Tuchów, 6 listopada 1928.

E. VI. 530/28. Edykt. Dnia 8 stycznia 1929, godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 34 licytacja: a) 3/8 części realności whl. 88, 202 i 203 gminy Śmigno; b) 3/16 części whl. 200 i 212 gminy Śmigno; c) 3/32 części whl. 211 gminy Śmigno; d) 3/64 części whl. 213 gminy Śmigno. — Jest to dom mieszkalny pod dachówką, stodoła, pole i droga o obszarze 1 ha 98 a 69 m². — Części ad a) oceniono na 1169 zł. 43 gr., ad b) na 212 zł. 58 gr., ad c) na 11 zł. 25 gr., a ad d) na 29 zł. 52 gr. — Najniższa oferta wynosi 2/3 części powyższych kwot.

Sąd powiatowy. 11169
Tarnów, dnia 12 grudnia 1928.

E. 2881/27/19. Dnia 17 stycznia 1929, godzina 10 przedpołudniem w podpisanym Sądzie biuro Nr. 10 odbędzie się licytacja realności whl. 771 gm. Zagórz (dworek z parkiem). Wartość szacunkowa wynosi 77.678 zł., zaś najniższa oferta 51.785 zł. 32 gr.

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sanok, dnia 26 listopada 1928. 11168

E. 4076/28/2. Edykt licytacyjny. Dnia 18 stycznia 1929 o godzinie 11 przedpołudniem w tut. Sądzie biuro Nr. 9 odbędzie się licytacja całej realności lwh. 6435 ks. gr. gm. kat. Nowy Targ objętej, składającej się z parceli budowlanej i gruntowych wraz z domem mieszkalnym i studnią. Realność ta oszacowana została na kwotę 10.000 zł. Najniższa oferta wynosi 6.666 zł. 66 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Dokumenty dotyczące tej sprawy, jakoto wyciąg hipoteczny, wyciąg katastralny i protokół oszacowania można przeglądać w tut. Sądzie biuro Nr. 8 w godzinach urzędowych. 11167

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 29 listopada 1928.

E. XXVI. 4515/28/9. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek niel. Józefa Lipińskiego strony egzekwującej pto 366 zł., 123 zł. 90 gr., 16 zł. 55 gr. i 350 zł. zpn. odbędzie się dnia 17 stycznia 1929 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 82 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Niedzwiedza whl. 965 realność składająca się z pb. 177 z chatą i pgrt. 1397, 1398, 1539, 1540, 1549/2, 1551, 1004/1, 1005/2, 1006/2, 1611/1, 1612/1 i 2959 łącznej wartości szacunkowej wraz z przynależ. 1162 zł. Najniższa oferta 774 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wyznaczoną na dzień 19 grudnia 1928 licytację odwołuje się. 11130

Sąd powiatowy, Oddział XXVI.
Drohobycz, dnia 6 grudnia 1928.

E. 2955/28/8. Edykt licytacyjny Dnia 28 grudnia 1928 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 69 licytacja 1/7 z 1/7 części realności objętej whl. 894 gm. Ispas, 1/5 części whl. 324 i 1/5 części whl. 1298 tej samej gminy, składających się z parcel gruntowych, z domami i stajnią. Najniższa oferta 57 zł., 1374 zł. i 157 zł. 11132

Sąd powiatowy.
Kołomyja, 20 listopada 1928.

E. 376/27. Dnia 31 grudnia 1928, godzina 9 w wyż wymienionym Sądzie biuro Nr. 52 odbędzie się licytacja realności whl. 1029 gm. Stary Kosów, składającej się z pb. 362 wraz z chatą i pgrt. 670/3, 671/2 stanowiących ogród oszacowanej na 660 zł., najniższa cena wynosi 440 zł. — poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. 11133

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 26 listopada 1928.

E. 4149/28. Edykt licytacyjny. Dnia 22 stycznia 1929 godz. 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 62 publiczna przymusowa licytacja realności lwh. 125 ks. gr. gm. kat. Golkowice. Realność ta składa się z parceli lkat. 149 wraz z domem, stajnią i chlewem, z parceli lkat. 24/2 (ogród owocowy) i z parceli lkat. 24/1 (rola). Wartość szacunkowa 1.157 zł. 30 gr. Najniższa oferta 771 zł. 52 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 11134

Sąd powiatowy Podgórze, Oddział III.
Kraków, dnia 28 listopada 1928 r.

E. 2501/28/5. Edykt licytacyjny. Na wniosek Towarzystwa dla handlu i przemysłu przez likwidatora Salamona Spindla odbędzie się dnia 31 grudnia 1928 o godz. 9. rano biuro 8 licytacja realności whl. 1354 gminy Kałusz dom murowany z podwórzem i ogródkiem w śródmieściu w Kałuszu. Wartość szacunkowa 27660 zł. najniższa oferta 13830 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 11131

Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 17 listopada 1928.

E. 1313/28. Strona zobowiązana Michał Górski rolnik w Hoszowie. Edykt licytacyjny. Na wniosek Józefa Żupnika rolnika w Moczarach odbędzie się dnia 31 grudnia 1928 o godzinie 12 w południe w biurze Nr. 7 podpisanego Sądu, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych — licytacja realności wiejskiej obj. whl. 166 ks. gr. gm. Hoszów obejmującej dom mieszkalny, plac budowlany, stodołę, role, łąki i pastwiska. Wartość szacunkowa 10770 zł. 25 gr. Najniższa oferta 7181 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 11136

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, 26 listopada 1928.

E. 1060/28. Edykt licytacyjny. Dnia 20 grudnia 1928 godz. 10 przedpołudniem odbędzie się licytacja połowy whl. 826 gminy Nowosiółka złożonego z pgr. 353/2 obszaru 1091 s. wartości 305 zł. najniższa oferta wynosi 203 zł. 33 gr. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty można oglądnąć w Sądzie tut. 11135

Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany dnia 24 października 1928.

E. 729/28. Edykt licytacyjny. Na wniosek Mikołaja Mazura w Prełukach odbędzie się dnia 29 grudnia 1928 godz. 10 przedpołudniem biuro Nr. 12 licytacja połowy 57 pgrt. domu i szopy w Turzańsku. Nieruchomość ta została oszacowaną na 5040 zł. Najniższa oferta wynosi 3195 zł. niżej tej oferty sprzedaż nie dojdzie do skutku. 11144

Sąd powiatowy, Oddział II.
Bukowsko, dnia 20 listopada 1928.

E. 1052/28. Edykt licytacyjny. Na wniosek Miny Ehrlichowej w Bukowsku odbędzie się dnia 28 grudnia 1928 godz. 10 przedpołudniem biuro Nr. 12 licytacja połowy whl. 124 składającego się z 30 pgrt. w Wysoczanach. Nieruchomość ta została oszacowaną na 2320 zł. Najniższa oferta wynosi 1546 zł. 67 gr. niżej tej oferty sprzedaż nie nastąpi. 11145

Sąd powiatowy, Oddział II.
Bukowsko, dnia 20 listopada 1928 r.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg Ia 600/28/1. Edykt. Przeciw Józefowi Bednarzowi vel Pałka, synowi Klemensa w Zasani, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Wadowicach przez Weronikę z Pałków 2° Janiowej, gospodyni z Poręby pozew o 200 dolarów. Na podstawie pozwu wyznaczono I. audjencję do ustnej rozprawy na dzień 18 grudnia 1928, godzina 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Panią Marjannę Bednarzową vel Pałkową w Zasani kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 11165

Sąd okręgowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 23 listopada 1928.

Cg Ia 344/28/5. Edykt. Przeciw Rozalji z Guzików Nieciągowej false Mentowej w Chicago, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Wadowicach przez Jana Nieciąga w Jachówce pozew o rozdział od stołu i łoża. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencje do prób pojednawczych na 18 grudnia, 29 grudnia 1928, 8 stycznia 1929. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się Pana Stanisława Kuzię, adwok. w Wadowicach kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie swoją kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 11166

Sąd okręgowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 28 listopada 1928.

Cwa. 3865/28. Uchwała. W sprawie firmy „Eshape" Spółki handlowo przemysłowej we Lwowie powódki zastąpionej przez dra Henry Józefa Mayera adw. we Lwowie przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Janie Łemkowskim właścicielu realności w Samborze — ustanawia się kuratorem dla nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Janie Łempkowskim właścicielu realności w Samborze dra Jana Zwarycza adwokata w Samborze i temuż doręcza się nakaz zapłaty. 11125

Sąd okręgowy, Oddział II.
Sambor, dnia 14 listopada 1928.

Cg. I. b. 287/28. Edykt. Strona powodowa Michalina Ostrowska wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Michałowi Winnickiemu synowi Pawła o 250 dolarów. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 18 grudnia 1928 godz 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 79. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. dra Granickiego w Czortkowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 11124

Sąd okręgowy, Oddział I.
Czortków, dnia 9 listopada 1928.

Cg. I. 92/26. Edykt. Powód Karol Layh wniósł skargę przeciw pozwanej Józefie Wandzie Layh o rozwód małżeństwa. Ponieważ pozwana jest nieobecna, a miejsce jej pobytu nieznane, wzywa się ją publicznie do jawienia się w podpisanym Sądzie w czasokresie do dnia 16 maja 1929 z tem, że po upływie tego czasu Sąd przystąpi do rozpisania rozprawy ustnej i orzeczenia o żądaniu skargi. Do czasu jawienia się pozwanej zastępuje ją ustanowiony sądownie kurator adw. dr. Włodzimierz Łużecki w Stryju, którego ustanowienie ogłoszono edyktem w „Gazecie Lwowskiej" z dnia 4 lipca 1926 Nr. 148.

Sąd okręgowy.
Stryj, 26 kwietnia 1928. 11126

UPADŁOŚCI.

Sa. 27/28/23. Postępowanie ugodowe Romana Leyki krawca w Tarnowie ukończone. Ugoda sądownie zatwierdzona. 11127

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 6 października 1928.

Sa. 45/28/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Izaka Mendla Kahane kupca w Tarnowie ulica Wekslarska. Komisarz ugodowy Władysław Kapa sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy Efroim Spitzer urzędnik prywatny w Tarnowie ulica Krakowska 63. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 I. piętro dnia 19 grudnia 1928 o godzinie 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 16 grudnia 1928 w podpisanym Sądzie. 11128

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 10 listopada 1928.

Sa. 119/28/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Zygmunta Gellesa i Geni Gelles we Lwowie, ul. Zamarstynowska 47. Komisarz ugodowy dr. Zygmunt Hahn sędzia Sądu okręgowego Lwów. Zarządca ugodowy dr. Alfred Mehrer adw. Lwów, Mickiewicza 10. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 18 dnia 29 stycznia 1929 o godz. 12 w południe. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 22 stycznia 1929. 11147

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 11 grudnia 1928.

Sa. 89/28/11. Zastanawia się postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Bernarda Kienbeina, handlarza zbożem we Lwowie.

Sąd okręgowy, Oddział VII. 11148
Lwów, 23 listopada 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 460/28. Jerzy Kotłowski, urodzony 1876, Młodów, jako żołnierz zaginął 1914 r. w Suchej. Celem uznania za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 9929

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 24 września 1928.

CHORYM na katar żołądka, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, neurastenję, zimnicę, wysyła na żądanie Apteka w Liszkach nader zaciekawiającą pouczającą broszurę „Znaczenie Ziół". Mnóstwo listów dziękczynnych. Tysiące cudownie uleczonych. 11162

ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szoferską Nr. 2592 na nazwisko Brzostowski Marcin. 11158

UNIEWAŻNIAM skradzione prawo jazdy wystawione przez Województwo Lwowskie na nazwisko Zygmunt Kruszyna. 11177

PRZETARGI PUBLICZNE.

Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie ogłosiła publiczny przetarg na dostawę łóżek żelaznych z siatkami, materaców, koców, poduszek z pierza, kołder, dywaników, umywalni, luster w ramach, powłóczek na poduszki i prześcieradeł z terminem wniesienia ofert do dnia 21 grudnia 1928 godz. 12 w południe. 11123

Bliższe szczegóły przetargu zamieszczone są w „Monitorze Polskim" Nr. 284 z dnia 10 grudnia 1928 r.

Licytacja.

W koncesjonowanym Zakładzie Zastawniczym
OZJASZA SCHNEEWEISSA
w RZESZOWIE

odbędzie się dnia 8 stycznia 1929 r. o godz. **9-tej** przedpołudniem. Sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do dnia **15 listopada 1928.** Sprzedawane będą klejnoty oznaczone do **L. 6298.** — W dzień licytacji zwykłe czynności biurowe będą wstrzymane.

ZAPROSZENIE

na NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Akcjonarjuszów Sp. Akc. „Zakłady Przemysłu drzewnego Delatyn w Polsce", które odbędzie się we Lwowie, w lokalu Spółki przy ul. Halickiej l. 21, dnia 28 grudnia 1928, o godz. 5 popołudniu

z następującym porządkiem dziennym:

Zatwierdzenie bilansu brutto na dzień 1 lipca 1928, sporządzonego zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 czerwca 1928, Dz. U. P. Nr. 38.

UWAGA: Posiadanie 2 akcji daje prawo do jednego głosu, lecz 1 akcjonarjusz może mieć najwyżej 1/10 ogólnej ilości głosów. — Można zastąpić się przez pełnomocnika. — Akcje względnie tymczasowe poświadczenie należy złożyć na 6 dni przed Walnem Zgromadzeniem w biurze Spółki. 11172

Lwów, dnia 6 grudnia 1928.

WALNE ZGROMADZENIE

„PERO" Sp. Gorzelń Rolniczych z oddz. rektyfikacyjnym z o. o. we Lwowie,

odbędzie się dnia 21 grudnia 1928 r. o godz. 11-tej przedpołudniem w Sali Obrad Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie Akademicka 17.

Z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór Przewodniczącego
2. Likwidacja Spółdzielni po myśli § 36 statutu tj. powtórnej uchwały rozwiązania Spółdzielni.
3. Wnioski Członków.

(—) CIEŃSKI Prezes.

WALNE ZGROMADZENIE

Małopolskiego Zrzeszenia Spirytusowego
Sp. z o. o. we Lwowie

odbędzie się dnia 21 grudnia 1928 r. o godz. 11-tej przedpołudniem w Sali Obrad Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie ul. Akademicka 17.

Z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór Przewodniczącego i Komisji Rewizyjnej.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności za ubiegły rok obrachunkowy, jakoteż sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z wnioskami co do zatwierdzenia bilansu, zamknięcia rachunków i udzielenia Zarządowi absolutorjum.
3. Ustalenie wysokości opłat, mających się pobierać w ob. kampanji.
4. Wybór Członków Rady Nadzorczej.
5. Wnioski.

Gdyby w terminie tym nie zjawiła się ilość Członków reprezentujących po myśli § 21 statutu co najmniej 3/4 ogółu Członków, wówczas odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12-tej w południe ponowne Walne Zgromadzenie, zdolne do powzięcia uchwał bez względu na ilość obecnych.

ZARZĄD
Małopolskiego Zrzeszenia Spirytusowego.

„CHODORÓW"

Akcyjne Towarzystwo dla przemysłu cukrowniczego w Chodorowie

Bilans otwarcia nieprzerachowany oraz Bilans otwarcia przerachowany

w złotych obiegowych na dzień 1 lipca 1928 sporządzony na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku o przerachowaniu bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 352.

AKTYWA:

	Bilans otwarcia na dzień 1 lipca 1928 nieprzerachowany		przerachowany	
NIERUCHOMOŚCI:		Zł.		
FABRYKA:				
Grunt	116.135·36		191.569·76	
Budynki fabryczne	1,298.312·66		2,233.097·76	
Budynki mieszkalne	631.547·46		1,086.261·63	
Maszyny	3,702.156·35		6,367.708·92	
Stacja wodna	115.200·—		198.144·—	
Tor przemysłowy	120.916·		207.975·52	
Kamienica we Lwowie	200.500·86		344.861·48	
Magazyn cukru we Lwowie	7.532·80	6,192.301·49	12.956·42	10,642.575·49
FOLWARKI:				
Grunta folw.:				
Sadki 804 mg. 907 s.	337.146·—		337.146·—	
Kolesowa 322 „ 773 „	126.441·—		126.441·—	
Zagóreczko 432 „ 545 „	181.712·—		181.712·—	
Anielówka 524 „ 120 „	189.495·—		189.495·—	
Suchrów 292 „ 42 „	109.169·29		109.169·29	
Podliski 337 „ 1329 „	116.976·—		116.976·—	
Mołodyńcze 546 „ 315 „	201.202·81		201.202·81	
karczmy Wołczatycze 40 „	22·—	1,262.164·10	22·—	1,262.164·10
Budynki folw. Sadki	124.971·79		124.971·79	
„ „ Kolesowa	32.959·08		32.959·08	
„ „ Zagóreczko	45.797·01		45.797·01	
„ „ Anielówka	49.859·40		49.859·40	
„ „ Suchrów	6.680·20		6.680·20	
„ „ Podliski	12.118·13		12.118·13	
„ „ Mołodyńcze	65.861·83		65.861·83	
„ karczmy Wołczatycze	2.272·04	340.519·48	2.272·04	340.519·48
STAWY:				
Grunt Chodorów-Dobrowlany 489 mg. 1004 s.		267.815·—		267.815·—
Młyn: Grunt	33·83		33·83	
Budynek	36.135·76		36.135·76	
Urządzenie	12.675·86	48.845·45	12.675·86	48.845·45
LASY:				
Grunta Mołodyńcze - Nowosielce 929 mg. 276 s.	213.218·—		213.218·—	
Budynki	1.211·76		1.211·76	
Drzewostan	125.132·36	339.562·12	125.132·36	339.562·12
GORZELNIE:				
Budynki gorzelni Sadki	37.845·79		37.845·79	
Urządzenie gorzelni Sadki	38.646·27		38.646·27	
Budynki gorzelni Anielówka	58.424·08		58.424·08	
Urządzenie gorzelni Anielówka	41.390·28	176.306·42	41.390·28	176.306·42
TELEFONY:				
Urządzenie sieci telefonicznej na folwarkach		338·46		338·46
RUCHOMOŚCI:				
FABRYKA:				
Inwentarz żywy i martwy		351.648·23		351.648·23
FOLWARKI:				
Inwentarz żywy	148.988·62		148.988·62	
„ martwy	83.799·18	232.787·80	83.799·18	232.787·80
ZAPASY:				
FABRYKA:				
Materjały		677.632·11		677.632·11
FOLWARKI:				
Zboże	61.514·73		61.514·73	
Drzewo w lesie	13.244·70	74.759·43	13.244·70	74.759·43
FABRYKA:				
Cukier		4,822.743·20		4,822.743·20
Kasa gotówka	19.552·99		19.552·99	
Corrente conto dłużnicy	4,711.366·60		4,711.366·60	
Plantatorów conto dłużnicy	3,095.528·32		3,095.528·32	
Efekty w depoz. w Polskim Banku Przem. Lwów	89.065·92		89.065·92	
Wydatki na rok 1928/9	664.847·18	8,580.361·01	664.847·18	8,580.361·01
		23,367.784·30		27,818.058·30

PASYWA:

	Bilans otwarcia na dzień 1 lipca 1928 nieprzerachowany		przerachowany	
			Zł.	
Kapitał akcyjny		6,250.000·—		9,375.000·—
Kapitał amortyzacyjny		1,862.787·50		3,178.399·89
Fundusz rezerwowy statutowy	194507·17		194.507·17	
Fundusz agiowy	2,194.262·38		2,194.262·38	
Specjalna rezerwa walutowa	19.957·89	2,408.727·44	19.957·89	
Fundusz rezerwowy z przewalutowania			9.661·61	2,418.389·05
Dywidenda: kupony niezrealizowane z r. 1922/23	176·97		176·97	
Dywidenda: kupony niezrealizowane z r. 1923/24	5.123·50		5.123·50	
Dywidenda: kupony niezrealizowane z r. 1924/25	9.776·50		9.776·50	
Dywidenda: kupony niezrealizowane z r. 1925/26	20.830·55		20.830·55	
Dywidenda: kupony niezrealizowane z r. 1926/27	63.581·—	99.488·52	63.581·—	99.488·52
Corrente conto wierzyciele	9,740.618·74		9,740.618·74	
Plantatorów conto wierzyciele	456.026·88		456.026·88	
Weksle reeskont	1,009.050·—	11,205.695·62	1,009.050·—	11,205.695·62
Rachunek Strat i Zysków		1,541.085·22		1,541.085·22
		23,367.784·30		27,818.058·30

Chodorów, 1 lipca 1928.

Inż. Stanisław Kremer
Generalny Dyrektor Towarzystwa

PROKURZYŚCI:

Inż. Adam Piotrowski — Dyrektor techniczny
Władysław Rozpłochowski — Dyrektor handlowy
Zygmunt Piszczkowski — Dyrektor dóbr
Władysław Piasecki — Szef Biura Jener. Dyrekcji we Lwowie
Franciszek Lang — Naczelny buchalter

KOMISJA REWIZYJNA

poświadcza zgodność z książkami i załącznikami

Chodorów, dnia 12 listopada 1928 r.

Leon Getter, Edmund Biliński, Kazimierz hr. Rostworowski, Józef Brandys

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.**; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologji **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.**; na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** Ogłoszenia **tabelaryczne i cyfrowe 50%**, zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.